Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 094.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWEMIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 2 LIPCA 1938. — N — Nr 79

Jak bardzo nam jest dziś potrzebna zdrowa, czujna, wrażliwa opinia publiczna.

„Człowiek materialnie dobrze sytuowany i cieszący się powszechnym poważaniem“.

Niedawno temu wpadła nam do ręki referencja, wydana o pewnym obywatelu. Brzmiała ona mniej więcej tak. „Pan ten **cieszy się powszechnym poważaniem** i jest materialnie **dobrze sytuowany**“. Oburzyło nas do żywa takie ujęcie owej referencji. Nie mieliśmy żadnego zastrzeżenia odnośnie do drugiej połowy owej referencji, a mianowicie co do tego, że jest „**materialnie dobrze sytuowany**“, bo to jest zgodne z prawdą, nie mogliśmy się atoli żadną miarą pogodzić z tym „cieszeniem się“ powszechnym poważaniem, a to ze względu na drogi i sposoby, jakimi tenże **obywatel doszedł do swej tak dobrej materialnie sytuacji**. Doszedł on bowiem do niej przez **wielokrotną zdradę swych przekonań politycznych**. Od samego początku węszył, która strona ma **większe szanse**, za tą szedł — zarabiając na każdej, dopóki ona była górą, opuścił ją **natychmiast**, jak owe przysłowiowe szczury tonący okręt, gdy tylko stwierdził, że jej znaczenie **osłabło**, a bez skrupułów **przeszedł do tych**, którzy znów się **wybili na wierzch**. Nie czynił tego bynajmniej z jakiej wewnętrznej przemiany swego przekonania, a jedynie i wyłącznie z **wyraźnego wyrachowania**, że na tym **dobrze zarobi**. A niestety, stosunki partyjno-polityczne były tego rodzaju, że na takich zdradach swych przekonań można było zarabiać. Ci, którzy się swych przekonań **trzymali mocno** i niezachwianie, narażani byli często na rozmaite udręki i prześladowania, a również na dotkliwe straty materialne, ci zaś, którzy umieli zawsze **pływać z silniejszym prądem**, dorabiali **się majątków**. I jednemu z takich zawodowych **pływaków politycznych**, który na tej wielorakiej zdradzie swych przekonań dorobił się wielkiego majątku i dobrobytu, wystawia się obecnie i to z **poważnej strony świadectwo człowieka, „cieszącego się powszechnym poważaniem“**. Jeżeli się zważy, że **wewnętrzne przekonanie człowieka to jego największy, najdrogocenniejszy skarb duchowy** i jeżeli się widzi, jak taki człowiek to, co należy uważać za **najdroższe**, jak pospolita **ladacznica** swą **„cnotę“ sprzedaje** każdemu, kto mu **najlepiej płaci**, to stosunek w odniesieniu do takiego osobnika ze strony każdego uczciwego człowieka **winno chyba cechować wyraźnie obrzydzenie**, a nie żadne poważanie. A czyż ów jegomość to **jeden tylko „egzemplarz“** takich ludzi, którzy w taki czy inny sposób dorobili się **majątku i doszli do dobrobytu, a następnie** po osiągnięciu tego celu dziś cieszą się **„poszechnym poważaniem“**?

Jest to objaw wielce niepokojący, wielce szkodliwy, to stępienie wrażliwości opinii publicznej na to, co jest dobre, a co jest złe, na to, co się godzi, a co się nie godzi. A przecież opinia publiczna — to jakby **zbiorowe sumienie**, które powinno być wrażliwe na wszelkie przejawy i czyny ludzkie, Uznawać i chwalić to, co jest rzeczywiście dobre, godziwe, cnotliwe, a potępiać wszystko, co jest sprzeczne z etyką i dobrymi obyczajami. Źle jest z człowiekiem, który ma stępione, znieprawione sumienie, a ile gorzej ze społeczeństwem, w którym **opinia publiczna przestała** należycie **funkcjonować i spełniać** swe wzniosłe, szczytne posłannictwo stróża dobrych obyczajów i szczytnych ideałów, gdzie człowieka, który zasługuje na powszechne potępienie dla jego postępowania, otacza się powszechnym szacunkiem. Dlatego też dziś tyle zła, tyle zdrożnych przejawów i czynów w naszym społeczeństwie, ponieważ nie działa należycie nasza opinia publiczna.

Gdyby ta opinia wszędzie tam, gdzie widzi zło — odpowiednio na nie reagowała, potępiając je i jego sprawcę, to wielu by się zawahało przed tym złem, widząc się w opinii publicznej napiętnowanym, ale jeżeli ta opinia publiczna okazuje się pobłażliwa, a nawet tych, którzy zasługują na potępienie, darzy szacunkiem, to jakże ma ona działać **odstraszająco** na złe i niemoralne czyny ludzkie. My z wielkim ubolewaniem patrzymy na ten zanik zdrowego działania opinii publicznej.

Jakże to inaczej było w **okresie** niewoli. Wówczas np. jeżeli kto sprzeniewierzył się sprawie narodowej, sprzedał za judaszowskie grosze swą ojcowiznę, spotkał się ze zdecydowaną reakcją opinii publicznej. Społeczeństwo wykluczyło go ze swego grona, zerwało z nim wszelkie stosunki towarzyskie, nie podawano mu ręki itd.

Dziś niemniej zdrożnym występkiem narodowym jest np. **popieranie Żydów**, wydzierżawianie im lokali, a jednak ci, którzy to czynią, mimo piętnowania ich przez prasę, nie **spotykają** się **z żadną tego rodzaju reakcją** opinii publicznej. Toteż jednym z najbardziej **ważnych i donioslych zadań** naszych czasów winno być **wytworzenie zdrowej, sprawnie działającej** opinii publicznej, czujnej i wrażliwej na wszelakie przejawy życia ludzkiego, bezwzględnie potępiającej wszystko to, co jest **złe, przewrotne**, nie**moralne**, a uznające to, co jest dobre, wzniosłe, szlachetne.

Prośba dziewczynki żydowskiej do marsz. Smigłego-Rydza.

W „**Naszym Przeglądzie**“, sjonistycznym piśmie, czytamy (nr. 177 z b. m.) w informacji z Wielunia:

„Uczennica żydowska Mania Susak (Nowy Rynek 8), córka ubogiej rodziny, ukończywszy w tym roku szkołę powszechną, pozostała bez widoków na dalszą naukę. Zrozpaczona dziewczynka wysłała kilka tygodni temu list do Pana Marszałka z prośbą o umożliwienie jej dalszej nauki. Obecnie nadszedł do Zarządu Miejskiego list z prywatnej kancelarii Marszałka Rydza-Smigłego, w któryn poleca się spełnić życzenie uczennicy. Została też ona natychmiast wezwana do inspektoratu szkolnego, gdzie powiadomiono ją, że od nowego roku szkolnego przyjęta będzie do tutejszego gimnazjum bezpłatnie“.

Właśnie w tym samym dniu, w którym się powyższa wiadomość ukazała w gazetach, przybyła do naszej redakcji pewna panienka, prosząc o radę, skądby otrzymać pomoc na dalszą naukę w liceum. Matka jej, wdowa, nie ma środków na to, choć z dowodów przedstawionych wynikało, że jako uczennica szkolna, **była uczestniczką strajku szkolnego** i za karę musiała rok dłużej uczęszczać do szkoły. Jakżeby dzieciom takich rodziców, którzy działali i cierpieli dla Polski, **przydała** się taka łaska, jaka spotkała ową żydóweczkę, o której rodzicach nic a nic nie wiemy, czy coś dobrego dla Polski zdziałali!

Ulotki Stron. Narod. rzucane z samolotu.

Tarnów. Ostatniej niedzieli ukazał się nad Tarnowem samolot, z którego zrzucano ulotki treści przeciwżydowskiej. Fakt ten wywołał dużą sensację w Tarnowie.

Jest to nowy rodzaj agitacji, zastosowany przez Stronnictwo Narodowe w walce o zdobycie wpływów w Tarnowie.



Pozycje z karabinami maszynowymi na froncie Hsat.

Wspaniałe uroczystości z okazji „Swięta Morza“ w Gdyni.

Sto tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach.

Tegoroczne „Swięto Morza“ w Gdyni wypadło imponująco. Z pozą Gdyni przyjechało ponad 30 tysięcy osób, co łącznie z mieszkańcami miasta i okolicy stanowiło blisko 100 tys. osób. Szczególnie licznie zjawili się Polacy z Gdańska, gdyż przybyło ich około 4 tysiące osób.

O godz. 8 rano na pięknie udekorowanym placu Grunwaldzkim pod Kamienną Górą poczęły schodzić się formacje wojskowe, organizacje społeczne i delegacje z całego kraju.

Na prawo od ołtarza na podium pod baldachimem o barwach narodowych zasiedli: wicepremier inż. Kwiatkowski jako reprezentant P Prezydenta RP., wojewoda pomorski Raczkiewicz jako reprezentant rządu i komandor Frankowski jako reprezentant armii. Nieco niżej zajęli miejsca komisarz gen. w Gdańsku mjr Chodacki, komisarz rządu w Gdyni mgr Sokół, dca bryg. pułk. Sas-Hoszowski, za nimi członkowie zarządu gł. LMK z prezesem gen. Kwaśniewskim, członkowie komitetu „Swięta Morza“ oraz liczni przedstawiciele sfer gospodarczych i społecznych Gdyni. Na lewo od ołtarza ustawiona była loża dla duchowieństwa.

O godz. 9 JE. ks. biskup morski Okoniewski w asyście licznego duchowieństwa rozpoczął celebrować Mszę św. polową, w czasie której pieśni religijne wykonała orkiestra marynarki wojennej i chór cecyliański. Po Mszy św. ks. biskup Okoniewski wygłosił okolicznościowe kazanie, po czym pobłogosławił flotę marynarki wojennej, ustawioną w pobliżu na morzu. Z kolei prezes LMK gen. Kwaśniewski wygłosił mowę, podnosząc nasz dorobek na morzu w porównaniu z sąsiadami i nawołując do wytężenia wszystkich sił i ofiar na cele obrony morskiej.

Następnie wszyscy udali się na molo reprezentacyjne na rewię floty. Wśród entuzjastycznych okrzyków przedefilowała **nasza największa jednostka wojenna** torpedowiec „**Gryf**“, a następnie kontrtorpedowce „Grom“, „Błyskawica“, „Wicher“ i „Burza“. O godz. 12 nastąpiła defilada lądowa przed wiceprem. inż. Kwiatkowskim. woj. Raczkiewiczem i kom. Frankowskim.

Defilada trwała ok. 2 godzin i zakończona została korowodem dekorowanych wozów. Po południu odbyły się zabawy ludowe na publicznych skwerach i placach, Wieczorem na pl. Grunwaldzkim dokonano **opuszczenia flagi LMK** na znak zakończenia oficjalnych uroczystości.

Wieczorem i w nocy po raz pierwszy w ramach „Swięta Morza“ **urządzono w Orłowie ognie sztuczne.**

Cały szereg podniosłych uroczystości wojskowych na Pomorzu.

Ub. niedzieli Pomorze obfitowało w szereg podniosłych uroczystości wojskowych. I tak w Tczewie odbyła się wielka uroczystość przekazania wojsku 6 karabinów maszynowych oraz 15 rowerów, ufundowanych przez społeczeństwo miasta i powiatu tczewskiego dla tut. batal. Strzelców.

W Chełmnie odbyła się taka sama uroczystość wręczenia 8 karabinów maszynowych. W Chojnicach odbyła się uroczystość wręczenia wojsku sztandaru i broni. Tak w Tczewie jak i w Chojnicach uroczystość zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Raczkiewicz.

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia dwóch sztandarów wojsku. Wszystkie te uroczystości miały przebieg wspaniały, będąc zarazem dowodem serdecznej łączności armii z narodem.

Syn b. kuratora komunistą. — Córka już skazana za komunizm.

W Krakowie policja dokonała sensacyjnego aresztowania. Zatrzymano tam Bolesława Lewickiego, syna b. kuratora szkolnego w Lublinie. Jest on bratem skazanej niedawno przez sąd lubelski na 5 lat więzienia za komunizm Wandy Lewickiej, studentki Uniwersytetu Lwowskiego, sam również prowadził akcję komunistyczną jako student Wolnej Wszechnicy.

Znowu statki angielskie zbombardowane.

Londyn. W poniedziałek o godz. 9.30 rano 6 samolotów powstańczych bombardowało port w Alicante. Jedna z bomb uszkodziła statek angielski „Farnham" o wyporności 4793 ton. Trzech angielskich członków załogi zostało zabitych.

W Walencji w poniedziałek przed południem zatopiony został przez samoloty powstańcze statek angielski „Arion" o wyporności 4.900 ton. Jeden członek załogi został zabity i jeden oficer ranny.

Pobyt min. Goebbelsa w Gdańsku

z okazji t. zw. „tygodnia kultury", zorganizowanego przez Min. Propagandy Rzeszy. — Tym razem nie było specjalnego entuzjazmu.

Gdańsk. W niedzielę odbyło się tu zakończenie narodowo-socjalistycznego **„tygodnia kultury"**, na które przybył specjalnie samolotem min. propagandy **Goebbels** w towarzystwie prezydenta policji w Berlinie. Na ulicach tu i ówdzie zebrane grupy ludzi wznosiły okrzyki na cześć Goebbelsa.

W teatrze najpierw zabrał głos „Gauleiter" **Forster**. Z jego przemówienia wynikało, że cały „tydzień kultury" **przeprowadzali wysłannicy Ministerstwa Propagandy Rzeszy.**

Na zakończenie Forster wręczył Goebbelsowi teczkę cennych sztychów gdańskich.

Następnie zabrał głos Goebbels, który oczywiście nazwał Gdańsk „praniemieckim" i zapowiedział, że będzie uważał nadal za swój punkt honoru i obowiązku pozostawać w **najściślejszym kontakcie z tym „oderwanym" od Rzeszy miastem.**

W czasie manifestacji młodzieży na Długim Rynku zabrał głos po raz drugi Goebbels, podkreślając, że Gdańsk jest **miastem o niemieckiej kulturze**, a gwarantką tej niemieckości jest młodzież. Min. Goebbels zaznaczył w końcu, że przemawia do niemieckiej młodzieży gdańskiej w imieniu ludności Rzeszy oraz „Fuehrera".

W godzinach popołudniowych dr Goebbels odleciał do Berlina.

Manifestacje gdańskie, urządzone z okazji przyjazdu min. Goebbelsa, tym razem nie wywoływały zbytniego entuzjazmu. Niewątpliwie wpłynęły na to wieści o prześladowaniach i terrorze w Austrii.

Ludność gdańska nie zdradzała dla całej imprezy specjalnego zainteresowania, mimo że miasto udekorowano bogato.

Pożegnanie J. E. ks. biskupa gdańskiego O'Rourke.

Gdańsk. W niedzielę, dnia 26 bm., odbędzie się w Gdańsku uroczyste pożegnanie JE. ks. Biskupa O'Rourke przez Centralny Komitet Katolików Polaków jako naczelną instytucję gdańskiej Akcji Katolickiej na terenie WM Gdańska.

O godz. 16.30 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku Ks. Biskup O'Rourke odprawi uroczyste nieszpory, po których ks. prob. Rogaczewski, prezes AK, pożegnał ks. Biskupa przemówieniem. Druga część uroczystości (akademja) odbyła się na placu przy tymże kościele. Tu przemawiali przedstawiciele społeczeństwa polskiego i wykonany był program artystyczny akademii.

Żydzi poruszają ziemię i niebo, by swego ziomka uratować od śmierci.

W Palestynie ostatnio straconych zostało 3 Arabów za napady z bronią w ręku. Wywołało to wzburzenie u ludności arabskiej, ale ani w przybliżeniu takiej, jak obecnie, kiedy za strzelanie do samochodu arabskiego został skazany żyd Ben Josef na karę śmierci. Żydzi, chcąc go od niej uchronić, poruszyli dosłownie niebo i ziemię i w Jerozolimie i w Londynie i w Ameryce, grożąc Anglii rewoltą w razie wykonania wyroku. Jest to znów dowód na to, jak Żydzi pojmują zasadę sprawiedliwości. Im ma być wolno wszystko: i mordować i palić i niszczyć, ale gdy się za to jakiegoś żydziaka zbrodniarza pociągnie do odpowiedzialności, to zaraz krzyk po całym świecie.

Żyda Tabacznika jednak stracono.

Mimo zawziętej akcji Żydów, którzy używali wszelkich możliwości, by spowodować ułaskawienie Tabacznika, został on w środę powieszony. W Warszawie i innych miastach odbywają się manifestacje żydowskie, przy czym najostrzejsze były w Łucku, gdzie żyje matka straconego terrorysty. W Warszawie w środę rano o godz. 4 bóżnice zapełniły się żydostwem, które do godz. 9 modliło się o ułaskawienie Tabacznika wzgl. Ben Josefa.

W Austrii nie ma święta na Piotra i Pawła.

Wiedeń. Komisarz Buerckel wydał rozporządzenie, którego mocą święto św. Piotra i Pawła było w Austrii normalnym dniem roboczym.

Rozruchy w Kłajpedzie. — Są zabici i ranni.

Gdańsk. Wedle wiadomości, jakie nadeszły z Kłajpedy, doszło tam do starcia między **policją litewską, a Niemcami kłajpedzkimi**, przy czym jeden młody mężczyzna został zabity, zaś **13 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.**

Z pomocą policji przybyła straż pożarna, której udało się przy pomocy hydrantów rozpędzić wzburzony tłum. Niepokoje trwają.

Zwycięstwo przy wyborze do Rady Miejskiej SN w Sandomierzu.

W ub. niedzielę odbyły się w Sandomierzu wybory do Rady Miejskiej. Stron. Narod., które dopiero od niedawna się tam zorganizowało, uzyskało 910 głosów i 5 mandatów. Lista sanacyjnoozonowa uzyskała 512 głosów i 4 mandaty, Żydzi 1052 i 8 mandatów. Socjaliści uzyskali 231 głosów i pozostali bez mandatów.

Aczkolwiek wybory te odsłaniają nam smutny obraz zażydzenia, dowodzą jednak, jak wielką wziętością cieszy się Stron. Narod. w społeczeństwie polskim.

Rząd wycofał projekt ustawy o sądach ławniczych.

Warszawa. Komisja prawnicza Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego obradowała we wtorek nad rządowym projektem ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Minister sprawiedliwości Grabowski w długim wywodzie uzasadnił motywy, które skłoniły rząd do wniesienia projektu, oraz omówił główne jego zasady.

W rezultacie komisja niemal jednomyślnie wyraziła opinię, że z uwagi na doniosłe i fundamentalne zagadnienie udziału czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym, z uwagi na to, że zagadnienie to wymaga gruntownego i wszechstronnego zbadania, szeregu wiążących się z nim kwestyj prawnych — komisja prawnicza wyraża opinię, że byłoby bardziej celowym rozpatrzeć rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym na najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu.

W związku z powyższym minister sprawiedliwości Grabowski oświadczył, że wobec niemal jednomyślnej opinii komisji prawniczej, w imieniu rządu projekt ustawy wycofuje, zaznaczając jednocześnie, że wniesie go ponownie na najbliższej sesji zwyczajnej.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Plenarne posiedzenie sejmu.

Warszawa. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu sejmu, na porządku obrad znalazło się 18 punktów. Na pierwszych dwunastu punktach znajdowały się ustawy ratyfikacyjne, a następnie ustawa o 4 i pół proc. bonach skarbu państwa, dwie ustawy o konwersji pożyczek państwowych, kredyty dodatkowe i dwie nowele do ustaw Funduszu Pracy i o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów publicznych.

Wszystkie powyższe sprawy przyjęto bez sprzeciwów.

Tragiczne położenie Polaków w Niemczech.

Interpelacja ks. Lubelskiego w sejmie.

Na poniedziałkowym posiedzeniu plenar. sejmu zgłosił interpelację ks. dr Józef Lubelski do min. spraw zagr. w sprawie tragicznego położenia Polaków w Niemczech. W zakończeniu interpelacji interpelant prosi ministra o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gnębionych i prześladowanych Polaków w państwie niemieckim.

Aresztowanie polskiego proboszcza na Śląsku Opolskim.

Katowice. Niezwykłe wrażenie wśród ludności Markowic, pow. Raciborski, na Śląsku Opolskim wywołało kazanie tamtejszego proboszcza ks. Urbańskiego, który stwierdził, iż tegoroczne procesje Bożego Ciała odbywać się będą przy śpiewie w języku niemieckim. Oświadczenie to stanowiło tym większą niespodziankę, iż ks. proboszcz Urbański znany był ze swej pracy na polu utrzymania polskości w parafii. Tłumaczono to presją, wywieraną przez urzędowe czynniki.

Obecnie władze niemieckie aresztowały ks. Urbańskiego za to, że o zakazie śpiewania polskich modlitw w czasie procesji miał poinformować prasę.

Wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą.

Warszawa. W krótkim czasie między Polską i Litwą nastąpi wymiana więźniów politycznych. Wymianie ulegnie 125 więźniów.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 1 lipca 1938 r.

Kalendarzyk. 1 lipca, piątek, Najśw. Krwi P J.
2 lipca, sobota, Nawiedz. MB.
3 lipca, niedziela, 4 po Św.

Wschód słońca g 3 — 19 m. **Zachód słońca.** g. 20 — 00 m.
Wschód księżyca g 8 — 36 m. **Zachód księżyca** g 22 — 03 m.

Obozy i kolonie KSM ż.

Kat. Stow. Młodzieży ż. urządza następujące obozy i kolonie:

Obóz — kolonia w Osłaninie nad morzem, st. kolejowa Mrzezino, odbędzie się w czasie od 11—25 bm.

Obóz wędrowny w Zakopanem odbędzie się w czasie od 1—14 sierpnia rb.

Obóz wyszkoleniowy w Charzykowie koło Chojnic odbędzie się w czasie od 16—30 sierpnia rb.

Na wszystkie obozy przysługuje zniżka 66 proc, tzn. przejazd do obozu ze zniżką 33 proc., powrót bezpłatny. Zgłoszenia przynajmniej 10 dni naprzód przyjmuje Sekretariat Generalny w Pelplinie.

Z miasta i powiatu

Komunikat.

Powiatowa Komenda PW i WF. podaje do ogólnej wiadomości oddziałów stowarzyszonych, iż na podstawie rozk. M. S. Wojsk PUWF. i PW. Dz. Zarz. Nr. 4/38 poz. 28 (W.F.S. załącznik) „Wytyczne prac Okr. Ośr. WF na rok 1938—39", ustalam następujący plan pracy Okr. Ośrodka WF w Toruniu.

I. Kursy skoszarowane — organizowane przez Okręg. Urząd WF. i PW. DOK VIII. — Kursy męskie:

1) 3-tygodn. kurs przodowników pływania w czasie od 11—30 lipca br.

2) 4 tyg. kurs przodowników ćwiczeń ruch. w czasie od 1—27 sierpnia br; kandydatów zgłoszonych przez organizacje wf. i pw. ZR, ZS, ZHP, KPW, PPW, PW Leśników, TG Sokół, KSMM, Zw. Str. Pom., Pol. Państw. itp.

3) 2 tyg. kurs ćwiczeń ruchowych w czasie od 17—29 sierpnia br, uczestników z pośród kandydatów wiejskich organizacyj wf. i pw. przewidzianych na kursy przodowników ćwiczeń ruchowych.

4) 3 tyg. kurs przodowników piłki ręcznej w czasie od 19 IX do 8 X br.

5) 3 tygod. kurs instruktorów pięściarstwa w czasie od 10—29 X br.

6) 3 tyg. kurs przodowników pięściarstwa w czasie od 7—26 XI br.

7) 2-tyg. kurs wstępny ćwiczeń ruchowych w czasie od 5—17 XII br.

8) 3-tyg. kurs przodowników ćwiczeń ruchowych w czasie od 9—28 stycznia 1939 r.

9) 3-tygod. kurs przodowników lekkiej atletyki w czasie od 27 II do 18 III 1939 r.

10) 3-dniowy kurs dla fachowych członków komisyj prób o POS w czasie od 20—22 III 1939 r.

11) 3-tyg. kurs przod. piłki ręcznej w czasie od 10—29 kwietnia 1939 r.

II. Warunki przyjęcia uczestników na kursy skoszarowane — męskie.

a) Ukończony 19 rok życia, a nie przekroczony 30 rok; inni kandydaci będą odsyłani jako nie odpowiedni. Granica wieku dla kandydatów na 3-dniowy kurs dla fachowych członków komisji prób o POS od 19—40 lat.

b) Dodatnie kwalifikacje moralne, łatwość wysławiania się i objaśniania, dobra pamięć, zdolności instruktorskie.

c) Bardzo dobry stan zdrowia, potwierdzony świadectwem lekarskim, które należy dołączyć do zgłoszenia.

d) Wykształcenie — najmniej 7 oddziałów szkoły powszechn. (kandydaci ze wsi — 4 oddziały) biegle czytający i piszący po polsku.

e) Sprawność fizyczna najmniej na poziomie wymagań reg. POS, a ponadto specjalne zdolności i zainteresowanie do sportu w ogóle, a szczególnie do odnośnej gałęzi sportu.

f) Absolwent pw. lub rezerwista.

g) Dowód przynależności organizacyjnej (legitymacja) winien każdy uczestnik posiadać przy sobie wzgl. jeśli kandydat jako instruktor honor. kontr. pw. lub wf. jest niestowarzyszony, stwierdzenie przez Komendanta PW pełnienia w. w. funkcji.

h) Własny lub przydzielony przez stowarzyszenie ubiór sportowy, pantofle gimnastyczne (na kurs lekkiej atletyki, ponadto pantofle z kolcami), dwie pary spodenek gimnast., 2 koszulki białe bez rękawów, kostium treningowy (flanelowy), o ile możności koloru granatowego, a ponadto na kurs przodow., pływania oraz kursy przodow. ruchow. ad II B 3 i 4, kostium pływacki.

i) Pisemna gwarancja obsyłającego (stowarzyszenia) kurs, że kandydat w razie pomyślnego ukończenia kursu będzie wykorzystany do prowadzenia pracy wf. Wykorzystanie absolwentów określam na czas do 2 lat honorowej pracy od chwili ukończenia kursu. Jako pracę honorową należy uważać 2 godziny zajęć tygodniowo. Wykorzystanie absolwentów należy przede wszystkim do zarządów stowarzyszeń pw, wf i sportowych odnośnie ich członków oraz Komend. PW. odnośnie kadry instr. pw.

Kandydaci na kursy przodowników poszczególnych gałęzi sportów (lekkiej atletyki, piłki ręcznej itp.) winni ukończyć uprzednio kurs przodowników ćwicz. ruch., jeśli nie posiadają wstępnego specjalnego przygotowania, wymaganego na odnośny kurs przodownika sportowego. Kandydaci na kurs instruktorów pięściarstwa (I B, pkt. 6) winni uprzednio ukończyć kurs przodowników pięściarstwa i wykazać się conajmniej roczną pracę instruktorską w stowarzyszeniu (w zgłoszeniu należy powyższe podać w uwagach).

Zgłoszenia na powyższe turnusy należy składać do Pow. Kom. PW, na 15 dni przed rozpoczęciem się kursu.

Poświęcenie lokalu Zw. Zawod. „Praca Polska".

Nowe Miasto. W sobotę, dnia 2 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się poświęcenie lokalu Zw. Zawod. „Praca Polska" przy ul. 19 Stycznia 3, I piętro (dom p. Pawłowskiego). Na uroczystość tę zaprasza się członków „Pracy Polskiej", i Stronnictwa Narodowego oraz tych rodaków, którzy sympatyzują z braćmi-robotnikami, stojącymi pod sztandarem katolickim i narodowym. Przybędzie również sekretarz „Pracy Polskiej" kol. Biedowicz z Brodnicy.

Zarząd Związku Zawod. „Praca Polska" w Nowym Mieście.

Wycieczka zespołów Przysp. Roln.

Nowe Miasto. Zarząd Okręgu KSMm. organizuje na dzień 10 lipca br. drugą powiatową wycieczkę zespołów Przysp. Roln. do majątku Gwiździny. Uczestnicy zwiedzą oryginalną hodowlę roślin p. Modrowa, sadownictwo i warzywnictwo majątku oraz ogródki pastewne i warzywne zespołów PR w Gwiździnach. Zbiórka zespołów spod Lubawy w Sampławie o godz. 13-ej, w Nowym Mieście o godz. 14-tej.

Początek zwiedzania punktualnie o godz. 14.30. Szczegóły w okólniku 2-38 KSMm. okręgu Nowe Miasto Lub.

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 4 lipca br. o godz. 5-tej rano jak następuje:

Zajączkowo, Grabowo, Wałdyki, Złotowo, Prątnica, Omule, Grodziczno, Tuszewo, Swiniarc, Ostaszewo, Jeglia, Kiełpiny, Rumian, Rumienica, Zwiniarz, Lubawa, Sampława, Targowisko, Byszwałd, Kazanice, Zielkowo, Gierłoż P., Rożental, Czerlin, Lubstynek

Zapotrzebowanie na spędzie duże, można również dowozić bekony o wadze od 80 kilo.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lipca br. o godz. 5-tej rano jak następuje: Lekarty, Gryźliny, Skarlin, Jamielnik, Niem. Brzozie, Nowy Dwór, Radomno, Bagno, Kurzętnik, Sampława, Wawrowice, Wielkie i Małe Bałówki, Mikołajki, Bratian, Rakowice, Zajączkowo, Tylice, Kamionka, Marzęcice, Nowe, Miasto, Mroczno, Gwiździny, Skarlin, Łąkorz, Ostrowite, Lipinki, Krotoszyny, Szwarcenowo i Wonna.

Zapotrzebowanie na spędzie bardzo duże, odstawiać mogą także odstawcy z okręgu Biskupiec.

Instruktor Hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej
w Nowym Mieście Lub.

Wycieczka do Gdańska.

Projektowana wycieczka do Gdańska na dzień 6 lipca br. celem zwiedzenia tamtejszych bekoniarń, nie odbędzie się spowodu zbyt małej ilości zgłosz. uczestników. W miarę zgłoszenia się większej liczby uczestników dokładny termin wyjazdu zostanie podany w prasie i każdemu uczestnikowi oddzielnym pismem.

Wycieczka do lasu.

Nowe Miasto. Wszystkich, pragnących wypoczynku na łonie natury i pokrzepienia na duchu po codziennych trudach szarego dnia pracy, zapraszamy na wycieczkę do uroczo położonej leśniczówki w Tylicach w niedzielę, 3 lipca.

Odjazd drabnikami z Rynku w Nowym Mieście Lub. o godz. 13 Pobyt na miejscu urozmaicony, m. in. strzelaniem o cenne nagrody. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Zarząd Związku Powstańców Wlkp. i Pom. oddział
w Nowym Mieście Lub.

Kto zgubił teczkę z pieniędzmi ?

Nowe Miasto. Znaleziono skórzaną teczkę, w której znajdowała się pompka od roweru oraz portmonetka z pieniędzmi. Zgubę odebrać można na posterunku PP w Nowym Mieście.

Wyjaśnienie.

Nowe Miasto. Wyjaśniamy, iż p. Jan Marszelewski z Gwiździn nie ma nic wspólnego z osobnikiem o tym samym imieniu i nazwisku, który został na ostatniej sesji Sądu Okręgowego w Nowym Mieście skazany na 8 miesięcy aresztu za złożenie fałszywych zeznań.

Pożar ugaszony w zarodku.

Nowe Miasto. W czwartek, 30 czerwca br. przed poł. z powodu zapalenia się sadzy zaczął się palić dach domu p. Pohl przy ul. Kazimierza. Straż Pożarna ugasiła pożar w zarodku. Szkoda — niewielka.

Obchód „Tygodnia Morza".

Lubawa. Z okazji rozpoczęcia tygodnia morza odbył się w ub. wtorek wieczorem capstrzyk na czele z orkiestrą tut. Och. Str. Poż. Pochód, który wyruszył z dziedzińca gimnazjum, zatrzymał się na rynku, gdzie p. dr Brasse wygłosił do licznie zebranej publiczności okolicznościowe przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć Najj. Rzpltej. Po odegraniu Hymnu Narodowego na zakończenie odśpiewano modlitwę wieczorną. Potem udano się na dziedziniec gimn. miejskiego, gdzie pochód rozwiązano. W dniu następnym w św. Piotra i Pawła odbyło się na tę intencję uroczyste nabożeństwo w kościele paraf., a na ulicach miasta kwesta na ten cel.

Komunikat Dyrekcji Gimnazjum Miejskiego.

Lubawa. Dyrekcja podaje do wiadomości, że w ciągu lipca i sierpnia kancelaria gimnazjum będzie czynna codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 10 do 12.

Swiadectwo szkolne za rok 37-38 można otrzymywać codziennie w godzinach wyżej wymienionych. Dyrekcja.

Slub.

Lubawa. W kościele w Sampławie pobłogosławiony został związek małżeński między p. Stanisławą Leszczyńską i p. Władysławem Kozubkiem z Lubawy. Młodej Parze „Szczęść Boże!"

Poświęcenie śmietańczarni oraz obchód 15 lecia Kółka Rolniczego w Mikołajkach.

Kółko Rolnicze w Mikołajkach obchodziło w święto św. Piotra i Pawła 15 lecie swego istnienia, ukoronowane tak pięknym czynem, jak zbudowanie pięknego budynku z odpowiednimi urządzeniami dla odciągania śmietany. Jest to dzieło wielce pochwały godne i wielce pożyteczne w dziale usamodzienienia się rolnictwa od niepotrzebnego pośrednictwa oraz w kierunku unarodowienia naszego życia gospodarczego na wsi. Stworzono w tym celu osobną spółdzielnię. Inicjatorem tego doniosłego dzieła był prezes Kółka Roln. w Mikołajkach, wiceprezes pow. TRP. p. Wełnicki z Lipowegodworu przy dzielnym współdziałaniu czcig. ks. prob. Chylińskiego oraz całego zarządu miejscowego KR.

Taka śmietańczarnia istniała już poprzednio i to w Lipowymdworze u p. Wełnickiego, odległość od Mikołajek było jednak niedogodna i p. Wełnicki, nie bacząc, że sam będzie musiał teraz na taką samą odległość dowozić swoje mleko, dla wygody rolników wioski starał się o stworzenie już spółdzielczej śmietańczarni w Mikołajkach.

Uroczystości rozpoczęły się solennymi nieszporami, które odprawił ks. prob. Chyliński. Wtórowała śpiewom orkiestra — po nieszporach uformował się pochód, w którym kroczyły organizacje miejscowe, KSM ze sztandarem do lokalu śmietańczarni, gdzie po stosownym przemówieniu czcigodny Ks. Prob. dokonał poświęcenia. Następnie pochód udał się do miejscowej oberży, gdzie goście zasiedli przy suto zastawionych stołach do wspólnej kawki. Uroczystość zainaugurował prezes p. Wełnicki, witając jako przedstawiciela p. starosty p. mgr Malika, ks. prob. Zabrockiego jako powiat. prezesa TRP, ks. prof. Dembieńskiego jako przedstawiciela „Drwęcy" i prez. pow. SN, p. architekta Piotra i ref. Starostwa p. Olszewskiego, przedstawiciela Izby Roln. p. inż. Grochowskiego, po czym mówił na temat sprawy dokonanego przedsięwzięcia oraz potrzeby i użyteczności pracy społecznej. Mgr Malik jako zastępca Starosty wskazał na wielką celowość i użyteczność takich przedsięwzięć jak ta spółdzielcza śmietanczarnia w kierunku usamodzielnienia się życia gosp. wsi od szkodliwego częstokroć pośrednictwa, wyrażając szczere życzenia dalszej pracy w tym kierunku. Prezes powiatowy T. R. P. ks. Zabrocki jako następny mówca, wynurzając swą radość z dokonanego dzieła, wyrażał również tak Kół u Roln. jak i działalności Spółdzielni jak najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju. Ks. prof. Dembieński, wskazując na zbawcze owoce pracy spółdzielczej dla przyszłej niepodległości w czasie niewoli, zalecił ją jako najskuteczniejszy czynnik we walce o unarodowienie życia gospodarczego w Polsce, kończąc również gorącym życzeniem.

Następnie ks. D. podnosząc zasługi w tym dziele p. Wełnickiego oraz miejsc. Duszpasterza wzniósł okrzyk na ich cześć. P. Wełnicki podziękował wszystkim, którzy się przyczynili swą współpracą i zaufaniem, a w szczególności poza Zarządem Kółka Roln., p. Tomaszewskiemu, wznosząc okrzyk na ich cześć. Ks. prob. Chyliński, dziękując gościom i swym parafianom, za udział wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej i Jej Prezydenta prof Ign. Mościckiego. Po odegraniu Hymnu Narod. i odśpiewaniu „Boże, coś Polskę" udano się na boisko, gdzie nastąpiła wspólna fotografia, a po niej wesołe pląsy. — Mikołajki dały w ten sposób piękny przykład solidarności społecznej dla wielce pożytecznego dzieła.

Apel do serc litościwych.

Nowe Miasto. Już tylko krótki czas dzieli nas od dnia przyjęcia do I Komunii św. naszych dziatek z Nowego Miasta. Ileż to serduszek dzieci żywiej zabije na wspomnienie tego dnia! Ale ile też jest matek czy ojców, których myśl w onym dniu chmurą pokryje czoła i zasępi ich chwilowo pogodne oblicza. Bo chcieliby ażeby ich dzieci w ten uroczysty dzień przybrać w nową sukienkę czy nowe ubranie, ale skąd wziąć pieniędzy na to? Mąż zarobi bardzo mało. a ubranko drogo kosztuje. To też panie ze Stowarzyszenia Pań Mił. św. a Paulo wzorem samego wielkiego Patrona-Jałmużnika obchodzić będą w najbliższych dniach domy członków i sympatyków tegoż Stow. i kwestować będą na powyższy cel, ażeby ulżyć tym wszystkim rodzicom, których los tak bardzo ukrzywdził.

Otwórzmy więc serca nasze i dołóżmy nasze grosze, dając tym dowód, że my współczujemy i chcemy ulżyć cierpieniom innych, bo „żeby się cieszyć cudzym szczęściem, wystarcza być człowiekiem, by zaś odczuć obce cierpienia, trzeba być aniołem".

Stańmy więc na tej wyżynie i dajmy każdy według sił swoich, bo nieraz i ten ostatni wdowi grosz do wielkich rzeczy się przyczyni.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo
w Nowym Mieście.

Pożar.

Sumin. W dn. 27 bm. o godz. 9 wybuchł pożar w zagrodzie p. Michała Studnickiego. Spalił się chlew, dom i stodoła, razem zbudowane. Szkoda wynosi ok. 3 tys. zł. Pokrywa ją ubezpieczenie. W tym samym domu mieścił się sklep towarów kolonialnych p. Alojzego Widerskiego. Część tychże towarów oraz sprzętów domowych spłonęła, szkoda wynosi ok. 4 tys. zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Odznaczenie!

Kazanice. P. Konrad Rutkowski, rodak z Kazanic, ziemi lubawskiej b. długoletni nauczyciel szk. powsz. w Brąchnówku pow. toruńskiego, obecnie emeryt w Bydgoszczy, został odznaczony specjalnym krzyżem „Za Walkę o Szkołę Polską" za czasów niewoli.

R. jest jedynym nauczycielem na Pomorzu, który tym krzyżem został odznaczony.

Z Pomorza

Zabójstwo na zabawie.

Działdowo. W pobliskim Lewiczynie pow. mławskiego podczas zabawy doszło do sprzeczki pomiędzy młodzieńcami St. Kotkowskim, a Smolińskim i następnie do bójki, przy czym Kotkowski uderzył Smolińskiego nożem tak nieszczęśliwie, że ten padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Odwołanie wycieczki.

Brodnica. Zarząd Koła Fach. Org. Gosp. Małych zawiadamia, iż z powodu zakazu przyjmowania wycieczek w zakładzie w Kończewicach wydanego przez Starostwo z powodu niebezpieczeństwa pryszczycy, wycieczkę do Kończewic odwołuje się. Pieniądze wpłacone na koszta przejazdu odebrać można w biurze TRP. Wycieczka do Mszana i Cieląt odbędzie się 9 lipca. Zbiórka uczestników o godz. 8 rano obok szkoły. Liczbę członków-uczestników podać należy do 5 lipca w biurze TRP, gdzie udziela się informacji.

TRP w Brodnicy.

Wielki pożar w powiecie świeckim.

Świecie. W wielkiej wsi Osie w pow. świeckim wybuchł w środę z nieustalonej dotąd przyczyny pożar, który strawił 12 domów mieszkalnych i 16 zabudowań gospodarczych. Ponieważ pożar wybuchł w porze obiadowej, gdy mieszkańcy wsi znajdowali się w kościele, niewiele zdołano uratować. Szkody sięgają sumy 100 tys. zł.

RUCH TOWARZYSTW

Harmonia.

Nowe Miasto. Przypomina się dzisiejszą lekcję śpiewu u p. Bony o godz. 20-tej. Zarząd.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

Przypomina się Paniom Zarządu kwestę przed kościołem w niedzielę, dnia 3 lipca br. Przewodnicząca.



Pogrzeb śp. ks. Łowickiego.

Niedźwiedź, pow. wąbrzeski. Odbyły się w Niedźwiedziu uroczystości pogrzebowe oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku zwłok śp. ks. radcy Łowickiego, niezapomnianego proboszcza niedźwiedzkiej parafii i b. dziekana wąbrzeskiego. Eksportę z plebanii do kościoła prowadził ks. infułat Szydzik z Chełmży, zaś kondukt żałobny na cmentarz ks. kanonik Kurowski z Pelplina. W pogrzebie uczestniczyło 57 księży z całego Pomorza, przedstawiciele władz, bractwa kościelne, delegacje „Sokoła i Stron. Narod. ze sztandarami i wieńcami oraz b. liczna ludność z całej okolicy. Najbardziej wzruszającym momentem było miast przemówienia odczytanie pisma, które zmarły kapłan zostawił jako swoją ostatnią wolę swym parafianom, a które jako jego głos zza grobu w kościele zostało odczytane. Żadne oko przy czytaniu tego listu nie zostało suche, rozległ się natomiast głośny płacz.

Otwarcie targów meblowych.

Nowe. W Nowem nad Wisłą otwarte zostały 26 bm. Targi Meblowe, które potrwają do 10 bm. Targi mieszczą się w obszernym gmachu szk. powsz. i w sali gimnazjum. Bierze w nich udział 34 firm z Nowego. Wystawiono ok. 100 kompletów pokojowych. W dniu otwarcia odbyło się szereg zjazdów organizacyjnych rzemiosła, kupiectwa, rolnictwa i innych.

Z dalszych stron Polski

Fałszerze książeczek PKO.

Częstochowa. Do oddziału urzędu pocztowego w Częstochowie zgłosił się jakiś osobnik z książeczką PKO, na której widniał wkład 400 zł i zażądał wypłacenie mu 100 zł. Urzędnik, podejrzewając coś, zwrócił się do głównego urzędu gdzie nadano poprzednio sumę. Okazało się, że na koncie owego Cwiertena wpłacone były 4 zł, a nie 400 zł.

Policja przychwyciła szajkę oszustów, których zasądzono na 5 i 6 mies. więz.

Odwołanie zebrań publicznych Stronnictwa Narodowego.

Z powodu uroczystości Kółka Rolniczego w Wonnie odwołuje się zebrania publiczne Stronnictwa Narodowego, które miały się odbyć w Krotoszynach i Szwarcenowie w niedzielę, dnia 3 bm. O terminie zgromadzenia zostaną członkowie i sympatycy zawiadomieni przez „Drwęcę" i afisze.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Zebranie rolnicze.

Lubawa. W niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 16 w lokalu zebrań p. Piotrowicz przy ul Zamkowej odbędzie się zebranie tut. Kółka Roln., na które z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 30. 6.	Bydgoszcz, 27. 6.
Żyto	22.75— 23.00	21,75— 22.00
Pszenica	25.75— 26.25	25.00— 25.50
Jęczmień	17.50— 17 75	16.75— 17.25
Owies	19.25— 19.75	18.25— 18.75
Mąka żytnia 65 proc.	32.75— 33.75	31.75— 32.25
Mąka pszenna 65 proc.	39.25— 40.25	38.50— 39.50
Otręby żytnie	12.25— 13.25	13.00— 13.50
Otręby pszenne grube	13.25— 13.75	13.75— 14.25
Gorczyca	35,00— 37,00	34.50— 37.50
Groch Viktoria	24.00— 26.00	24.00— 27.00
Groch Folgera	24.50— 26.00	24.00— 26.00
Łubin żółty	14.75— 15.25	14.50— 15.00
Łubin niebieski	14 00— 14 50	13,00— 13.50
Koniczyna biała	200.00—230.00	210.00—230.00
Koniczyna czerw. sur	90.00—100.00	130.00—140.00
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21.50
Siemie lniane	56.00— 58.00	49.00— 52.00
Rzepak zimowy	53.00— 54.00	51.00— 52,50

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 30 czerwca rb. o godz. 6-tej rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, moja nieodżałowana żona, nasza ukochana matka, teściowa, babka, siostra i ciocia

ś. p.

Marta z Wyżliców Niedzielska

zaopatrzona Sakramentami św.

przeżywszy lat 59.

O czym donosi w smutku pogrążona

rodzina

Nowe Miasto, Gdynia, w czerwcu 1938 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lipca o godz. 9 ej do kościoła parafialnego; następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Wszystkim, którzy nam nadesłali swe życzenia oraz kwiaty z okazji przyjęcia syna naszego Edwarda do I Komunii św, składamy na tej drodze nasze serdeczne

„Bóg zapłać"

Bronisławostwo Czołbowie

Lubawa, w czerwcu 1938 r.

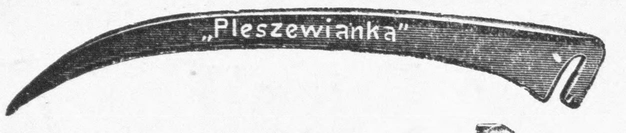
„ADRIA"

Cukiernia — Kawiarnia

w BRODNICY przy małym moście

Codziennie koncert od godz. 17-tej.

Koncert i Dancing Towarzyski.



ZNIWIARKI



„Cormicka"

Grabie konne — Części zamienne do wszelkich systemów żniwiarek i kosiarek, oryginalne.

Najlepsze **KOSY „WESTFALSKIE"**

ręcznie kute pod gwarancją.

WAPNO — CEMENT — SMOŁA — PAPA DŹWIGARY — GWOŹDZIE — OKUCIA wszelkie inne ARTYKUŁY BUDOWLANE

poleca po wyjątkowo niskich cenach

N. EWERTOWSKI, Nowe Miasto

handel żelaza, maszyn roln. i artykułów budowlanych

TELEFON 66.

Szanownemu Obywatelstwu miasta **Lidzbarka** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że

przejęłam

od p. Klary Josefsohn

Fabrykę Octu

w Lidzbarku

istniejącą od 100 lat.

Proszę Szan. Społeczeństwo (klientelę) o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Zadaniem moim będzie każdego dobrym towarem i solidną obsługą pod każdym względem zadowolić oraz utrzymać dobrą opinię Fabryki przejętej przeze mnie w której byłam długoletnią kierowniczką.

Z poważaniem

Apolonia Jackowska

Fabryka Octu

LIDZBARK, ul. Staremiasto 11

Dobrze pielęgnowane i temperowane

PIWO DUBELTOWE

z aparatu

PÓŁ na PÓŁ

(szklanka od 20 groszy.

PIWO BIAŁE (Berliner-Weisse)

z sokiem malinowym

oraz

PIWO GRODZISKIE

POLECA

JURKIEWICZ LEON

Restauracja „ROSTA"

NOWE MIASTO LUB. — Rynek 23.

Wapno

„Piechcińskie"

Papa — Smoła

Żelazo sztab. i obręczowe

Osie wozowe — bednarki [blachy

Lemiesze — podkładnie

Łańcuchy pastwiskowe

Narzędzia - okucia budowl.

Porcelana - Fajans - Szkło

Sprzęty kuchenne

poleca po najniższych cenach

Wł. Wyźlic

dawn. Fa Wł. Czajkowski

LUBAWA, Rynek 12

Części do kosiarek

i żniwiarek wszelkich typów dostarcza po najtańszych cenach

„UNIA" sp. akc. Brodnica

Szybę

wystawową (190 x 160, grub. 10 mm) sprzedam

Wacław Bucki, Bobrowo pow. brodn.

Tapety

wielki wybór najnowszych deseni

Farby

Pokosty

Lakiery

Pendzle

Szablony

Kredę

poleca

Nowa Drogeria

właśc.

Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa

Telefon 37

MEBLE

solidne i nowoczesne

w rozmaitych egzotycznych drzewach.

Wyroby własne gwarantowane

poleca

Wł. Maliszewski,

Lubawa, Rynek 15.

Oryginalne

KOSY

westfalskie

Kościuszko, Pleszewianka Pomorzanka i inne

jakość gwarantowana.

Najlepsze wapno i cement portl.

Smołe, papy smołową i bytumiczną

Kafle białe i kolorowe

Koryta kamionkowe

Żelazo o wszelkich wymiarach

Siatki do ogrodzeń

Grabie konne

Węze sztuczną i przybory pszczelnicze

poleca po cenach niskich

A. Truszczyński

skład żelaza.

Lubawa, tel. 94

TAPETY

po cenach zniżonych

w 300 deseniach

począwszy od 40 gr

oraz

wszelkie przybory malarskie

POLECA

DROGERIA pod „ANIOŁEM

R. CHYLEWSKI nast.

właśc.

R. Kaszubowski

LUBAWA, Warszawska 14

POLECAM

stale na składzie

Papa — Smoła — Lepnik

Wapno Ia

Cement „Wysoka"

Okucia do drzwi i okien

Gwoździe

Żelazo obręczowe

Siatki do płotów

Alfons Leski

LUBAWA-Pomorze

Grunwaldzka 10.

Skład żelaza - narzędzi - Art. budowlane - Sprzęty kuchenne Porcelana - Szkło - Fajans

---

Czyści chemicznie i farbuje

wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą

szybko i pod gwarancją nieuszkodzenia tkaniny

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

w Brodnicy, ul. Mostowa 7

właśc. **Konst. Stelka**

Zlecenia przyjmują:

w Lubawie „Bazar" p. Bestianowa

w Działdowie p. Br. Bojarska, Rynek

w Lidzbarku p. St. Gawryś, Plac Hallera

Polecam:

Cement

Wapno

Tragarze

Okucia budowl.

Gwoździe

Żelaza wszelkiego rodzaju

Osie wozowe

Teodor Tysler

skład żelaza

LUBAWA

Ostatnie ceny reklamowe w nowo założonym interesie

galanterii damskiej i męskiej

jak:

pończochy czysty jedwab

rękawiczki

apaszki

biustonosze patentowane „Bak"

korzystnie nabędziesz w firmie

I. Kolasińska

BRODNICA, Rynek 9.

DYKTY I FORNIERY

w dużym wyborze

poleca tanio

T. KOZICKI,

skład żelaza

BRODNICA, Hallera 17

Sprzedam tanio

części Forda, motor, podwozie, błotniki itd. **Mazanowski, Nowe Miasto** ul. Łąkowska

---

Modne materiały

ubraniowe, paltowe

w pięknych deseniach

Wszelkie inne bławaty i towary krótkie

najtaniej i w wielkim wyborze

poleca

F-ma Bronisław Schlesinger

Skład bławatów i tow. krótkich

LUBAWA, Zamkowa 17

Złoto

i srebro, starą biżuterię, zęby i t. p.

kupuje

K. Mówka

zegarmistrz i złotnik

LUBAWA, Rynek

Księgi handlowe

zakładam - prowadzę - badam

bilanse i inwentury

sporządzam.

Kursy księgowości

udzielam

fachowo - solidnie - przystępnie

R. Rosiński

buchalter-bilansista

BRODNICA, ul. Sienkiewicza 9

Cztery podwójne

okna

w dobrym stanie z okuciem i szybami na sprzedaż.

A. Kycler, aptekarz

Nowe Miasto

Żniwiarka

w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż **Alfons Szramka Sugajenko**

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonuje

terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy"

Nowe Miasto.

Mieszkanie

1-pokojowe zaraz wydzierżawi **Szudziński, Nowe Miasto** Łąkowska

---

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią i wodociągiem od zaraz do wynajęcia **Wacław Nowaczyk Nowe Miasto,** Mickiewicza 1

4—5 pokojowe

mieszkanie

z kuchnią od zaraz do wynajęcia.

Berta Jaedtke

Nowe Miasto, Pod Lipami 3.

Polecam

truskawki do zapraw

Sztuczna węza

Piotrowski, Nowe Miasto Łąkowska

Nowe angielskie matiasy

poleca

F. Łukaszewski

Nowe Miasto

Służącę

pracowitą, umiejącą gotować poszukuję od zaraz **Licznerski,** rzeźnictwo **Lidzbark**

Pomocnik

fryzjerski potrzebny od zaraz **Fel. Łukaszewski** Lidzbark, Plac Hallera 1

Czeladnik i uczeń

piekarski potrzebni zaraz

Piekarnia Alfons Mańka Iłowo

Potrzebny od zaraz

kowal

pojedynak

Marchlewski, Chrośle

Dom

masywny ze składem kolonialnym (zabudowania gospod. i mórg ziemi) we wsi kościelnej zaraz sprzedam. Cena 4 tysiące zł.

Wiadomość, oferty „Drwęca" Brodnica.

Formularze

Świadectwa pochodzenia zwierząt

Umowy uczniowskie

Zaświadczenia do wniosku o przyznanie prawa ubogich

Wnioski o przepustkę

Wnioski o nabycie nieruchomości

Nakazy zapłaty

Zgłoszenia zamieszkania i t. d.

POLECA

księg. „Drwęca"

Nowe Miasto Lub.

---

30 o/o rabatu! **30 o/o rabatu!**

Całkowita wyprzedaż tapet!

Z powodu likwidacji działu tapet dajemy Szan. Publiczności okazję zaopatrzenia się w tapety po cenach poniżej zakupu.

Przeszło 300 gustownych wzorów.

Prosimy zwiedzić nasz skład i przekonać się.

Odpowiednią bortę dodaje się bezpłatnie!

KSIĘGARNIA „DRWĘCA".

30 o/o rabatu! **30 o/o rabatu!**

NASZ PRZYJACIEL
DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę IV. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,
napisana u św. Łukasza w rozdz. 5, 1—12.

Onego czasu gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały słowa Bożego, a on stał podle jeziora Genezaret. I ujrzał dwie łodzie, stojące przy jeziorze, a rybitwy wyszli byli i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi, a usiadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: zajedź na głębię, a zapuśćcie sieci wasze na połów! A Symon, odpowiedziawszy, rzekł mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili; wszakże na słowa twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli i ratowali je. I przybyli i napełnili obie łódki, tak, iż się mało nie zanurzyły. Co widząc Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: „Wynijdź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie“. Albowiem go było zdumienie ogarnęło i wszystkie, co przy nim byli z połowu ryb, który pojmali, także Jakóba i Jana, syny Zebedeuszowe którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: „Nie bój się, odtąd już ludzi łowić będziesz“. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

Przyczyny biedy wielu ludzi.

„Przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili“, mówią apostołowie wedle dzisiejszej Ewangelii św. W naszych czasach dużo narzeka na swe ciężkie położenie, na biedę i nędzę. Zwykle składa się wszystko na kark kryzysu. Pewno, że do dzisiejszego ciężkiego położenia we wielkiej mierze przyczynia się obecne przesilenie gospodarcze, ale niemało winy leży też i w nas samych.

Główną przyczyną biedy jest lenistwo.

Pismo św. przez usta psalmisty mówi: „Prace rąk twoich że pożywać będziesz, szczęśliwyś jest i dobrze się mieć będziesz“. Z tego wynika, że kto nie pracuje, dozna biedy. Najwyraźniej uwydatnia smutne skutki lenistwa Mędrzec Pański w Przypowieściach. Tam czytamy: „Ubóstwo sprawiła ręka leniwa, ale ręka mocnych bogactwa gotuje“. „Kto sprawuje ziemię swoją, będzie nasycon chlebem; ale kto się próżnowaniem bawi, najgłupszy jest“.

Słowa Pisma św. o biedzie, jako skutku lenistwa, potwierdza codzienne doświadczenie. Kto pilnie pracuje, ma zwykle tyle, aby potrzeby życia zaspokoić, leniwiec zaś ciągle jest w biedzie. Niejednego popycha bieda do kradzieży, a ta znów powiększa jego biedę, bo Bóg mu nie błogosławi, a leniwiec, pochwycony na złodziejstwie, dostaje się do wiezienia i zarabiać, jak się należy, nie może wtedy, choćby chciał.

Zresztą sam rozum wskazuje, że nędza być musi następstwem próżnowania. Toć Bóg rozporządził pracę dla wszystkich. „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba“, powiedział do Adama. Więc regułą jest, że praca dostarcza żywności i popada w biedę, kto się próżniactwu oddaje.



Min. spraw zagran. hr. Ciano wygłosił ostatnio expose o polityce zagranicznej Włoch.

Prócz lenistwa jest główną przyczyną biedy marnotrawstwo.

Wielu marnuje tak odziedziczony majątek, jak też zarobek swój przez nierozum albo zbytki. Często łączy się jedno z drugim.

Niektórzy żyją tak, jakoby majątek, który im się dostał w spadku, nie mógł się wcale wyczerpać. A i zarabiający znaczny grosz, nie zważają na to, że może przyjść czas, w którym nie będzie zarobku albo żywność zbyt droga.

Najczęściej marnuje się majątek i zarobek przez zbytki w jedzeniu i piciu. Mędrzec Pański powiada: „Kto się kocha w używaniu, w niedostatku będzie; kto miłuje wino i tłuste kąski, nie zbogaci się“. „Którzy pijaństwem się bawią i którzy się składają (znaszają na wspólną ucztę), zniszczeją; a w łatach chodzić będzie ospałość“. „Robotnik opiły nie zbogaci się“.

O synie marnotrawnym powiada Chrystus Pan wyraźnie, że „rozproszył majętność swą, żyjąc rozpustnie“ i że, gdy wszystko utracił, począł niedostatek cierpieć.

Do takiej nędzy prowadzi każde marnotrawstwo.

Wymienione przyczyny biedy u wielu ludzi nie istniałyby, gdyby ci ludzie byli religijni. Można tedy powiedzieć, że podstawową przyczyną biedy jest brak bojaźni Bożej.

Człowiek religijny będzie pilnym w pracy, bo wie, że jest to jego obowiązkiem. Nie będzie trwonił dóbr doczesnych, bo pamięta, że jest tylko ich szafarzem, że właścicielem ich jest Bóg i że więc wedle woli Boskiej powinien zarządzać majątkiem i zarobkiem. Nie popadnie też tak łatwo w nędzę, a jeżeli ta go nawiedzi, nie będzie się czuł nieszczęśliwym, bo wie, że, co Bóg na niego zsyła albo dopuszcza, ma służyć ku zbawieniu duszy.

Kto się Boga boi, temu Bóg w jego pracy będzie błogosławił, odmówi zaś Swego błogosławieństwa, kto mu nie będzie wierny.

Jeżeli więc są czasy złe, to w znacznej mierze ludzie sami temu winni. Niech się poprawią, a nastaną lepsze czasy.

Zamordowanie misjonarza w Chinach.

Gdy ks. Bonawentura Ciavaglia, Franciszkanin, misjonarz pracujący w wikariacie apostolskim Taiyuanfu, wracał po odprawieniu Mszy św. do swej stacji misyjnej w Sinhien, został napadnięty przez około 30 uzbrojonych bandytów.

Odkrycie olbrzymiego wodospadu w Argentynie.

Buenos Aires. Na terytorium państwowym Misiones w Argentynie odkryto przypadkowo nowy wspaniały wodospad, któremu nadano nazwę „Salto Encantado“.

Nowoodkryty wodospad ma tę samą wysokość co Iguassu, mianowicie 67 metrów. Spadająca prostopadle woda z wysokości 57 m. gubi się w naturalnym tunelu podziemnym i wypływając na powierzchnię w odległości około 200 m. tworzy drugi wodospad o wysokości 25 metrów.

Mussolini ofiarował kukurydzę głodującej Albanii.

Albania, wskutek katastrofalnych powodzi, zmuszona jest w bieżącym roku sprowadzić znaczne ilości kukurydzy z zagranicy.

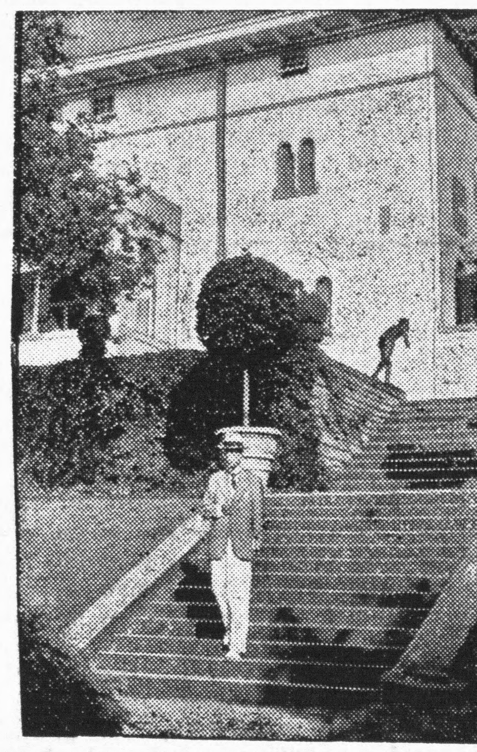
Mussolini w imieniu narodu włoskiego ofiarował dla biednych w Albanii 10.000 kwintali kukurydzy, z czego połowa przybyła już do Durazzo.

B. cesarz kupił hotel.

Krążą tu pogłoski, że b. cesarz Wilhelm, któremu lekarze zalecili pobyt w kraju nie tak chłodnym, jak Holandia, kupił jakoby jeden z większych hoteli w Locarno z zamiarem osiedlenia się tam na stałe.

Cała Szwecja obchodziła 80-lecie urodzin króla Gustawa V

(panuje 31 lat) uroczystościami, które miały charakter manifestacyj narodowych. Do Sztokholmu przybyły głowy państw: Danii, Norwegii i Finlandii i niezliczone tłumy poddanych. Po nabożeństwie król na zamku przyjął życzenia od rodziny i premiera, który zawiadomił go, że stosownie do jego życzenia naród złożył dla uczczenia swego władcy 4 i pół miliona koron na walkę z chorobami. Potem odbyła się rewia 10 okrętów wojennych i 75 jachtów. Kulminacyjnym punktem uroczystości był hołd, złożony królowi na stadionie, gdzie zjawiło się przeszło 50000 osób i 60 delegacji organizacyj społecznych. Uroczystości zakończyła rewia wojska.

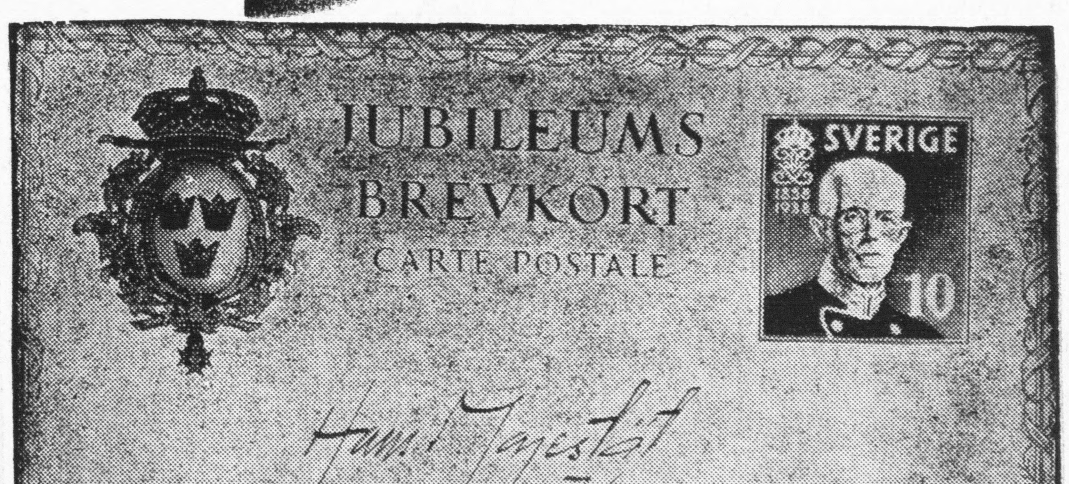


Na powyższym zdjęciu król na tle swego ulubionego zamku Sollinden pod Sztokholmem.

Zdjęcie dolne przedstawia karty gratulacyjne, wydane przez pocztę w milionowym nakładzie. Dochód przeznaczono na szpitale dziecięce.



Z wielkim entuzjazmem witają rodacy Mahatmę Gandhi'ego, który zwiedza północno-zachodnie prowincje Indyj. Obok Gandhi'ego — jego pomocnik Khan Abdul Ghaffar Khan.





Na Jamajce wybuchły rozruchy na tle strajku robotników. Na zdjęciu plądrowanie składów.



Przeprawianie przez rzekę Hwai japońskiego tanku podczas walk w prowincji Anwhei.

Sąd stwierdził niewłaściwe postępowanie komisji ministerialnej wobec uczennic.

Lwów. Przed sądem okr. we Lwowie znalazła oddźwięk sensacyjna sprawa, o której głośno było swego czasu w prasie. Mianowicie chodzi o wypadek badania uczennic z gimnazjum lwowskiego zupełnie nago przez męską komisję wojskowo-lekarską. Fakt ten został napiętnowany na łamach „Małego Dziennika". W rezultacie tego korespondent lwowski „Małego Dziennika", Kazimierz Draniewicz i redaktor odpowiedzialny, Franciszkanin O. Marczewski, oskarżeni zostali o zniesławienie komisji lekarskiej w składzie dr Stenzla i dr Pischa ze Lwowa, których minister WR i OP delegował do badań antropologicznych we Lwowie. Przy badaniach byli nadto obecni kapitan Jaworski z Warszawy i nauczyciel biologii Kosiński.

Red. Draniewicz ogłosił w grudniu 1936 artykuł pt. „Skandal w gimnazjum. Oduczanie dziewcząt wstydu najnowszym wynalazkiem pedagogicznym". Przytoczył wypadki z państwowego gimn. żeńskiego im. Królowej Jadwigi we Lwowie, gdzie dziewczęta musiały stawać nago przed komisją, złożoną z mężczyzn i kobiet. Komisja badała ok. 15-letnie panienki, dokonując pomiaru, badając pobudliwość nerwową, zadawano drażliwe pytania, kazano robić dziesięć przysiadów i skakać na lekarską otomanę.

Na interwencję nauczycielki gimnastyki oraz rodziców komisja zrobiła ustępstwo i pozwoliła panienkom założyć t. zw. „figi".

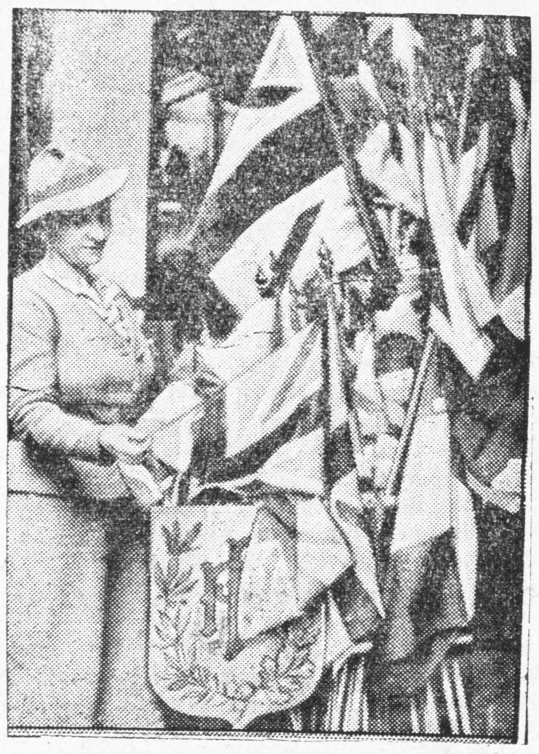
Sąd po rozpatrzeniu wszystkiego uznał, że oskarżeni redaktorzy przeprowadzili w zupełności dowód prawdy i dlatego uwolnił obydwu oskarżonych od zarzutu, jakoby zniesławili komisję ministerialną. Sposób badania był bowiem tego rodzaju, że musiał naruszać wrodzone poczucie wstydliwości dziewcząt. Gdy jedna z uczennic zasłoniła się koszulą, jeden z obecnych panów, który w dodatku nie należał do komisji, — odrzucił jej koszulę.

We wspomnianym już wyżej artykule „Małego Dziennika" użyte były jednak określenia pod adresem komisji i nauczycielstwa, jak „bandlarze żywym towarem", „anonimowe indywidua" i „kreatury", które sąd uznał za obraźliwe i za użycie ich skazał red. Draniewicza na 6 tygodni bezwzględnego aresztu i 10 zł grzywny, a Franciszkanina O. Marczewskiego na miesiąc bezwzględnego aresztu i 5 zł grzywny.

Cała sprawa nie zakończy się na powyższym wyroku. Red. Draniewicz ma wnieść skargę o zniesławienie przeciwko ministrowi Swiętosławskiemu, który na wiosnę 1937 r., podczas przemówienia radiowego, oświadczył, że artykuł red. Draniewicza — to kłamstwo i tylko gonienie za sensacją. Przewód sądowy i wyrok udowodniły, że „sensacja", niestety, nie była kłamstwem.

Przed wizytą angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

Dnia 28 bm. miała przybyć do Paryża angielska para królewska, jednak ze względu na śmierć matki królowej prezydent Francji sam zaproponował zwłokę. Wizyta więc odroczona została do 19—23 lipca, co angielska para przyjęła z wdzięcznością. Parlament francuski na przyjęcie gości uchwalił 25 mil. fr. (przeszło 3 mil. 700 tys. zł), sumę, wynoszącą 1|4 tego, co kosztowało przyjęcie Hitlera we Włoszech. Na pierwszym zdjęciu — sprzedaż chorągiewek angielskich, na II-gim montowanie wanny dla króla, wyłożonej złotą mozaiką.





Dziewczynka przytrzymała włamywacza.

12 nia Giuseppina di Janni w miejscowości Foggia w Italii była sama w mieszkaniu i nagle usłyszała dochodzące z sąsiedniego pokoju podejrzane szmery. Domyśliwszy się, że do mieszkania wtargnął włamywacz, cichutko wyszła, udała się na parter, skąd zatelefonowała do policji. Wracając do mieszkania, spotkała na schodach eleganckiego mężczyznę. Przypuszczając, że to jest właśnie włamywacz, pomysłowa dziewczynka zatrzymała go pod jakimś pretekstem i zabawiała rozmową dotąd, pokąd nie zjawiła się policja.

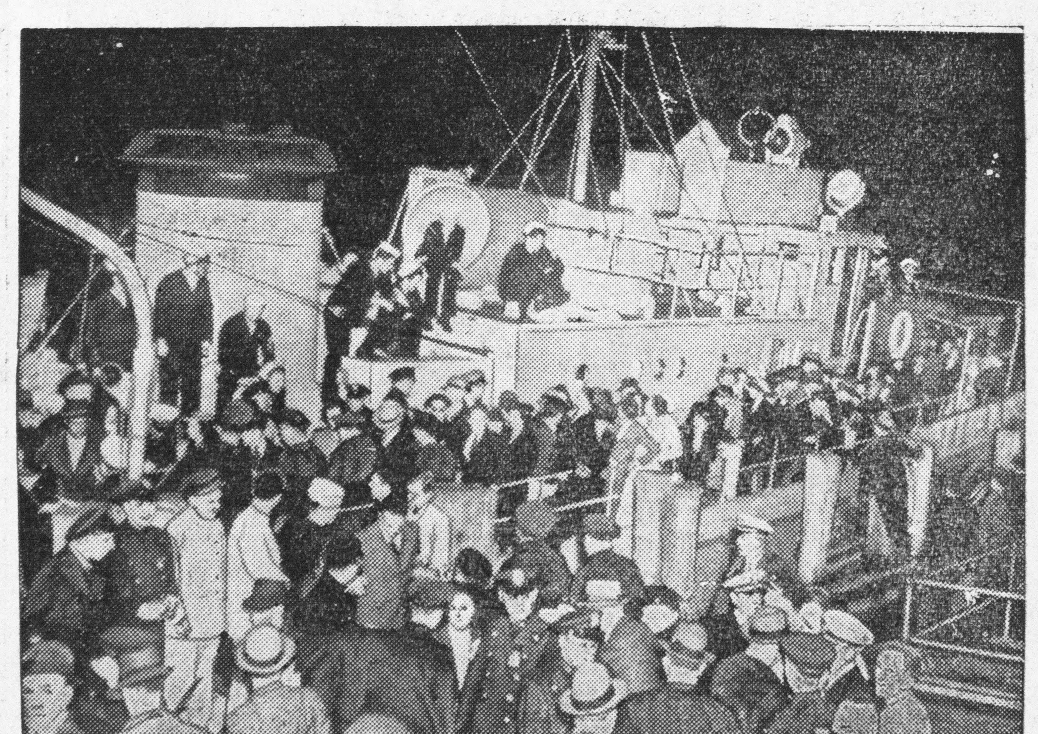
Okazało się, że przypuszczenia dziewczynki były słuszne, elegancki mężczyzna był włamywaczem, który okradł mieszkanie rodziców dziewczynki. Zawdzięczając intuicji dziecka i jego przytomności umysłu, wszystkie zrabowane klejnoty zostały odzyskane.

Z kościołów — hale targowe.

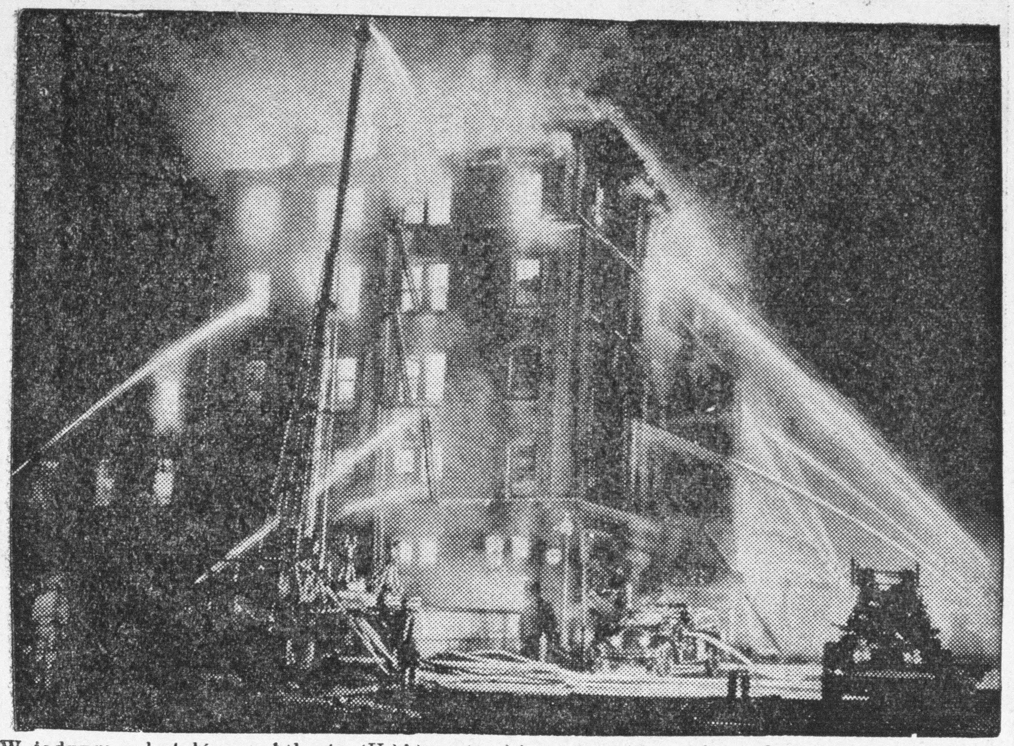
Na całym obsz. Hiszpanii, należącym dotąd do czerwonego rządu, a liczącym zgórą 7 milionów dusz, odprawia się tylko 1 Msza św. i to w prywatnym mieszkaniu w Barcelonie. Kościoły natomiast zamienia się na hale targowe.



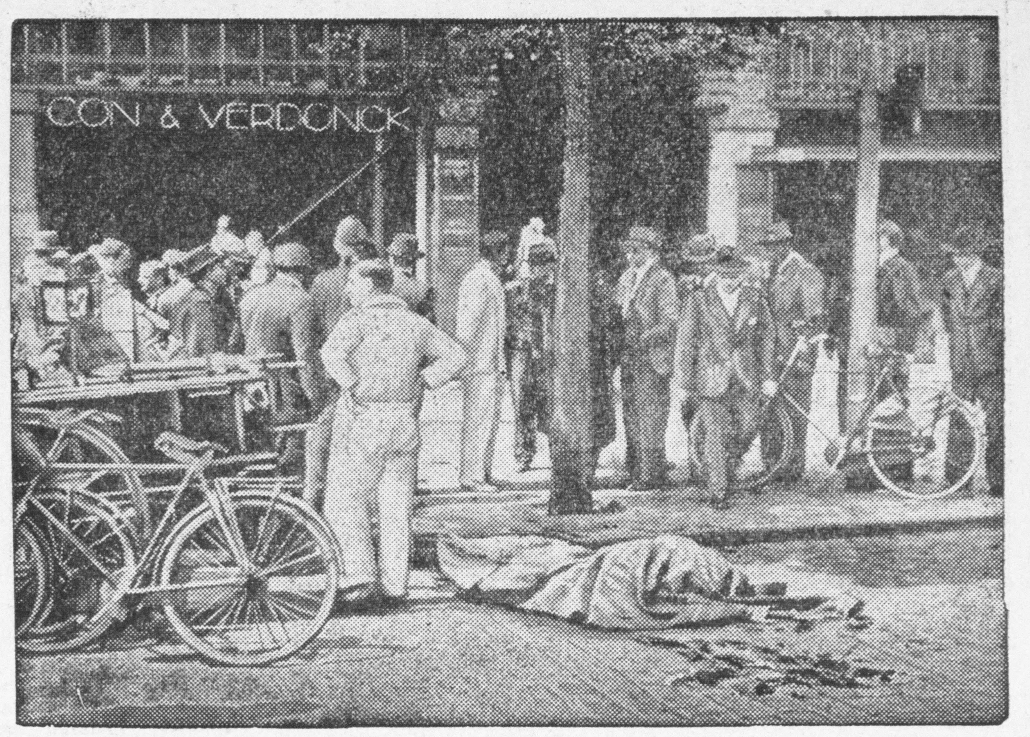
Przed kilku dniami odbyły się w Mediolanie na rzece Olone wyścigi na motorówkach, z zainteresowaniem śledzone przez tysiące widzów. Na zdjęciu fragment wyścigów.



Parowiec „Acadia" który zderzył się z okrętem wycieczkowym „Mandaly" i uratował pasażerów i całą załogę, widoczną na zdjęciu.



W jednym z hotelów w Atlanta (USA) wybuchł pożar, który zniszczył cały dom. 25 osób zginęło w płomieniach.



Na jednej z najruchliwszych ulic Rotterdamu nastąpił wybuch bomby, którą niósł w walizce nieznany mężczyzna. On został zabity, a 3 przechodniów odniosło rany. Kilka domów zostało uszkodzonych. Na zdjęciu miejsce eksplozji; pod przykryciem zwłoki mężczyzny.

Z jakiego naczynia piją Żydzi?

Pouczająca przygoda Żyda w lokalu gdyńskim.

„Kurier Bałtycki" w jednym z ostatnich numerów pisze:

„Opowiadają w Gdyni o następującym prawdziwym wydarzeniu:

W jednym z miejscowych nocnych lokali rozrywkowych „bawił się" jakiś wytworny gość, — z którego rysów nie trudno było odgadnąć, że należy do t.zw. narodu wybranego.

Z właściwą swojej rasie „hucpą" gość ów w miarę wypijanych kieliszków stawał się coraz hałaśliwszy i pewniejszy siebie. W kulminacyjnym punkcie tej rzęsistej popijawy wstał od swego stolika i chwiejnym krokiem udał się baru dancingowego.

Tutaj powiódłszy wyzywającym wzrokiem po kilku siedzących przy barze na wysokich zydlach gościach, jegomość ów zażądał głośno koniaku, ale w naczyniu, z którego „nie pił jeszcze żaden chrześcijanin".

W pokoju barowym zrobiło się cicho. Obecni spojrzeli zdziwieni po sobie.

Nagle jeden z panów, siedzących na uboczu, skinął na kelnera i powiedział do niego parę słów szeptem.

Kelner się oddalił, a po chwili wrócił, niosąc w ręku dobrze znane wszystkim naczynie z uchem, które zwykle stawia się pod łóżkiem.

Wówczas pan ów, przeprosiwszy obecnych, kazał kelnerowi postawić przyniesiony „fajans" na bufecie, nalać do niego koniaku, po czym, wyjąwszy z kieszeni rewolwer i zarepetowawszy go, zwrócił się do chełpiącego się w tak niezwykły sposób swym wyznaniem dżentelmena ze słowami, nie pozostawiającymi żadnej wątpliwości co do ich treści:

— A teraz pij, Zydzie albo ci w łeb strzelę!

Starozakonny pan wytrzeźwiał momentalnie. Blady jak płótno, na widok groźnego przedmiotu w ręku przeciwnika, nie próbował się nawet tłumaczyć. Drżącymi rękoma chwycił za niezwykły „puchar" i przechyliwszy go, wypił koniak bez mrugnięcia okiem.

Następnie skłonił się i powiedziawszy jedno tylko słowo: „przepraszam" wyniósł się z lokalu.

Podatek od konia w ZSRR.

Władze sowieckie przystąpiły do likwidacji „resztki indywidualnej gospodarki" na wsi sowieckiej, jaką stanowił koń. Posiadacz konia zarabiał furmanką na życie i pozostawał bierny i obojętny do kołchozu i jego gospodarki. Obecnie władze sowieckie postanowiły przełamać ostatnią przeszkodę w opanowaniu i podporządkowaniu chłopa kołchozom, wprowadziły więc wysoki podatek od konia. Właściciel konia, który furmanką zarabiał ledwie na życie, podatku nie będzie mógł zapłacić i będzie zmuszony zlikwidować swój warsztat pracy. Stąd duże wrzenie wśród chłopów i częste ekspedycje karne dla uspokojenia „sabotażystów i zdrajców ludu".

Komunista, kto ty jesteś?

Komunista — twa robota?
Niezbyt czysta.
Co cię żywi?
Z Rosji złoto.
A twój żywot?
Wszelkie błoto.
Jaka praca?
Ogień rzuca.
Co rozniecasz?
Rewolucję.
Pragniesz dobra?
Tylko swego.
Dokąd dążysz?
Do niczego.
Twoim celem?
Jest zniszczenie.
A twym bogiem?
Me kieszenie.
Jak pracujesz?
Kłamstwem, zdradą.
A czym walczysz?
Dusz zagładą.
Kto cię wspiera?
Rasa własna.
A twój symbol?
Gwiazda krasna.

A. Myśliński.

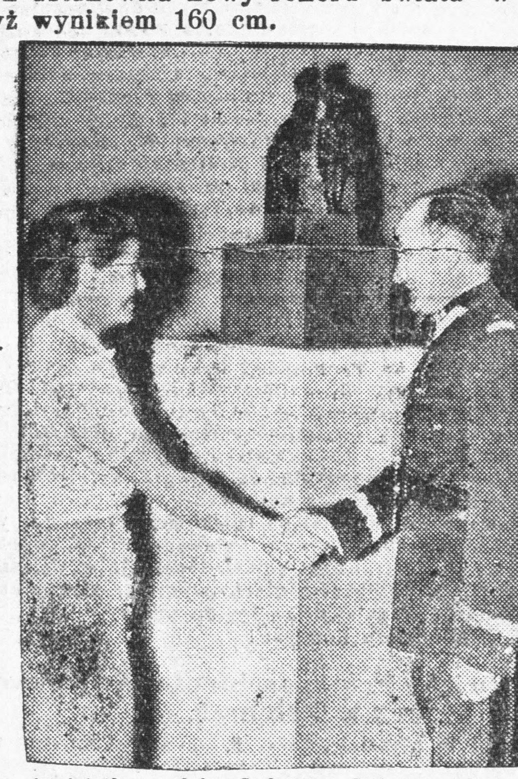
ZE SPORTU.

Polska bije Niemcy.

W Berlinie odbył się pierwszy mecz wioślarski Polska—Niemcy na ósemkach. Polskę reprezentował Poznań. Polacy zajęli I. miejsce w czasie 7 : 04,3, Niemcy 7 : 08,7.

Nowy rekord świata w lekkiej atletyce.

Berlin. Na zawodach lekkoatletycznych pań o mistrzostwo Dolnej Saksonii, zawodniczka Dora Ratjen ustanowiła nowy rekord świata w skoku wzwyż wynikiem 160 cm.



Sławna tenisistka polska Jadwiga Jędrzejowska otrzymała nagrodę państwową na r. 1937. Na zdjęciu Jędrzejowska przyjmuje gratulacje od gen. Sawickiego.

Utwór młodego narodowca F.

Nocne strachy.

Pan Stanisław Erski siedział, wygodnie rozpostarty w swym ulubionym foteIu i czytał gazetę.

Był późny wieczór, światło elektrycznej lampy rzucało silne promienie na jego łysinę niewielką, zaledwie nad czołem się ukazującą.

Na stole leżały resztki kolacji, jakiś tygodnik bogato ilusrowany, popielniczka oraz stał piękny wazonik z kwiatami.

Urządzenie pokoju było może niebardzo gustowne, chociaż bogate, raziła mnogość niepotrzebnych mebli, ustawionych w niewłaściwym miejscu.

Pan Stanisław nagle przerwał czytanie i rzucił okiem na zegar, który wskazywał pół do dwunastej.

Postanowił sobie, że za trzydzieści minut stanowczo położy się do łóżka. Odrzucił gazetę i wstając, sięgnął po papierosa.

Zapalił, puścił kłąb różowawego dymu, nad czymś się potem namyślając. Sięgnąwszy jeszcze po leżący na stole tygodnik, już... już... go miał ująć, gdy nagle...

Omal mu na głowę nie spadły dwa nienaturalne łoskoty, uderzenia, jeden za drugim.

Lampa elektryczna zgasła... Nastała cisza, złowroga.

Po skórze pana Stanisława przeleciały ciarki, niby okropny mróz... Zastygł w przerażeniu...

Uczuł ogromny lęk... strach...

— Duchy...!

Oblał się zimnym potem.

Chciał czoło z okropnego potu otrzeć, ale bał się poruszyć, w miejscu stał jak skamieniały.

Rychło zmysły zareagowały, skoczył do lampy. Lecz światło naraz samo zabłysło!

Rozejrzał się po pokoju, lecz ujrzał pokój taki sam, jaki był dawniej.

Przecież mógłby pan Erski o tym wszystkim zapomnieć, ale... jakiś lęk... złe przeczucie owładnęły jego umysłem i ciałem...

— Duchy...!

Ta myśl go przerażała... Przerażała okropnie.

Tłumaczył sobie owe tajemnicze uderzenia... na różny sposób, że przyczyną uderzeń nie były duchy..., ale... Przerażająca go myśl ciągle wracała.

Pan Erski jakby umierał z trwogi...

A przecież nigdy nie lękał się, nigdy, jak go ten świat ogląda, nigdy nie doznał uczucia strachu... Słysząc o duchach śmiał się, drwił z duchów...

Lecz teraz... duchy się mszczą. Okrutnie się mszczą !!

Gdy zegar wybijał godzinę drugą, pan Stanisław Erski był starcem!

Strach i złe przeczucia, czego nigdy nie doznawał w swym życiu, jakaś siła okropna zrobiła z tak młodego mężczyzny — staruszka.

Wyczerpany — nie zdawał już sobie sprawy z tego, że dawno się położył był do łóżka i zasypiał...

Ale jeszcze przed zaśnięciem myśli przyniosły mu okropne wspomnienia, przed snem jeszcze uwierzył, że duchy istnieją, że duchy nie są legendą, bajką ludu... Uwierzył i w to, że duch o każdej śmierci najbliższych daje znać.

Zanim pan Stanisław zasnął, widział jeszcze — jak otrzymuje telegram z żałobną obwódką...

„Umarła matka... brat... siostra..." Zona telegram mu wręcza... On się dowiaduje... Och!... zasnął.

Switało... Wiosenne słonko radośnie wchodziło na błękit nieba, by przez dzień cały dawać ludziom i zwierzętom — światu — życie... to drogie każdemu życie!..

Gdy pan Erski zbudził się, jakiś straszny sen przypomniał mu się.

Coś szarpnęło w jego sercu, coś ścisnęło mu krtań... Zła myśl... złe przeczucie...

Czy to był sen... że, że on był...

Dopadł lustra — i zobaczył starca!!

— Jezu! — łkanie zalało mu gardło...

— Jezu: — to sen... To sen! — zawył w rozpaczy — to sen!! To złowrogi sen!

— Welo... żono! — szeptał biegnąc do sypialni swej drogiej towarzyszki życia — Welo najdroższa, zbudź mnie... Welo — zbudź, to ja śnię... bo tak okropnie śnię... zbudź... Powiedz, że to. co widziałem to był sen, to był tylko okropny sen,..

— Welo!.. och Welo! Obudź mnie młodym! Zbudź twego męża, twego Stasia młodym! młodym!! Wpadł do sypialni swej żony... śpiącej cicho...

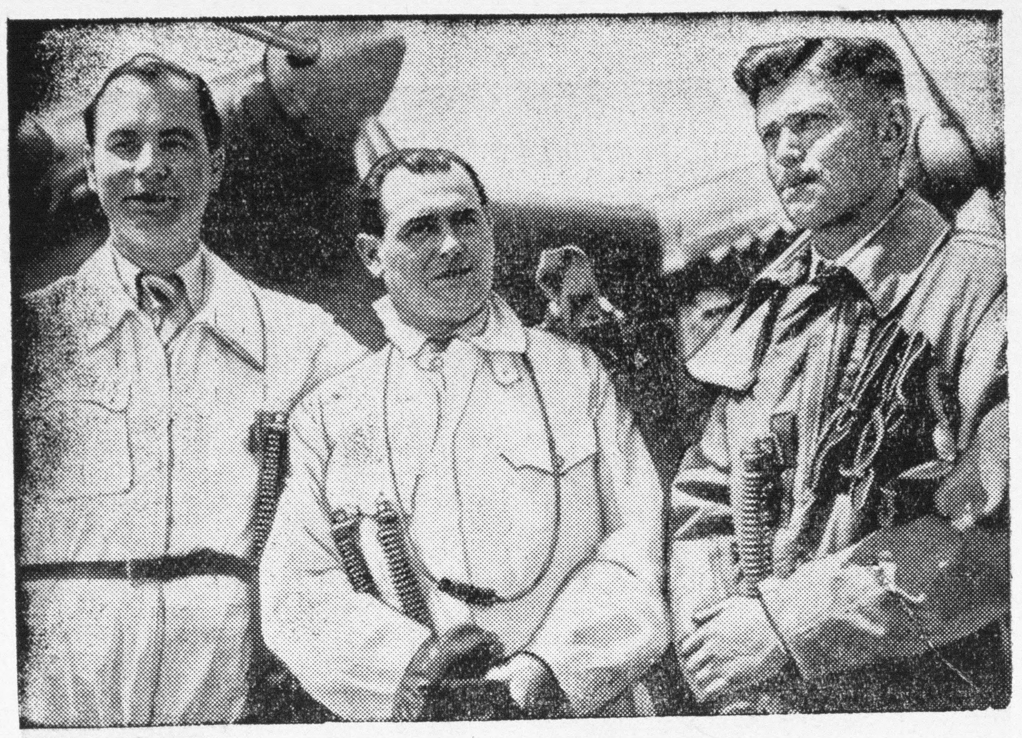
— Welo! — z piersi jego wydobyło się jakby echo głosu człowieka...

Ujrzał bladość jej lic, szklane otwarte oczy... na łożu leżało martwe ciało jego żony. Welo !! krzyknął nieludzkim głosem i runął na łoże martwej kobiety — towarzyszki jego życia, tak bardzo młodej, o wiele młodszej od niego.

F.



Popularne samochody, wykonane przez Niemcy, za 990 rmk. (ok. 2100 zł) są najtańszymi wozami na świecie. Reflektanci mogą nabywać je, spłacając sumę ratami i to b. dogodnymi, bo 5 rmk tygodniowo. Na zdjęciu 3 modele samochodów ludowych.



Samolot niemiecki, obciążony 5000 kg, osiągnął 9312 m. wysokości i tym samym pobił nowy rekord światowy. Na zdjęciu obsada samolotu.

WIADOMOSCI

Tydzień walki z chwastami.

Sampława. Za staraniem niestrudzonego zarządu Kółka Rolniczego z ks. proboszczem Strehlem na czele i żeńskim zespołem Przysp. Rol. urządzono tydzień walki z chwastami.

W II święto Zielonych Swiąt, po głównym nabożeństwie odbyło się na salce paraf. propagandowe zebranie rolnicze, które zgromadziło około 70 osób. Zebraniu przewodniczył prezes Kółka Roln. ks. Proboszcz, witając zebranych. Odśpiewano pieśń „Kto się w opiekę", po czym p. Maciołek wygłosił pouczający referat o wpływie, jaki wywierają chwasty na uprawiane rośliny i o ich ogólnym tępieniu przez prawidłowo wykonaną w swoim czasie orkę. Drugi referat o niebezpieczeństwie, jakie grozi rolnikom ze strony szkodnika buraczanego, w t zw. pluski buraczanej i jej tępieniu wygłosił sekretarz kółka p. Witkowski. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: ks. Proboszcz, pp Wałaszek, Witkowski, Maciołek, Rogowski i Wytecha. Następnie konkursistki wystąpiły z deklamacjami i to Lewandowska H i Nowicka, a Wałaszkówna wygłosiła wesoły monolog rolniczy, za co podziękował konkursistkom ks. Przew. Ostatni referat wygłosił p. Wałaszek o znaczeniu Przysp. Roln. dla młodzieży wiejskiej w dzisiejszych czasach. Następnie złożył p. W. sprawozdanie z rolniczego sejmiku wojewódzkiego w Poznaniu i Toruniu. Ks. Przew. podziękował pp. referentom za wygłoszone referaty, dodając otuchy do walki z chwastami i życząc powodzenia w pracy. Odśpiewaniem „Boże, coś Polskę" i pozdr. kat. ks. Przew. solwował zebranie. W całym tygodniu widać było można młodzież czy to rolników, walczących z chwastami. W niedzielę, 12 czerwca, na zakończenie tyg. odprawił szcig. ks. Proboszcz uroczyste nieszpory dziękczynne z suplikacjami o deszcz i urodzaj. Po nieszporach uformowała się wycieczka lustracyjna poletek żeńsk. zespołu PR., w której brało udział Kółko Roln. z ks. Proboszczem na czele i Koło Gosp. Wiejsk. powózkami, a młodzież z sąsiednich i miejsc. zespołów rowerami, ogółem przeszło 50 osób Lustracja udała się w zupełności pomimo ulewnego deszczu, który zrosił zasuszone pola. Już prawie o zmierzchu nastąpiło zakończenie lustracji. Przewodn. dziękowała ks. Proboszczowi za rady i pomoc oraz za zorganizowanie tygodnia z lustracją, a p. Witkowskiemu za opiekę i troskliwość, jaką darzy młodzież PR., której jest wzorowym opiekunem. W odpowiedzi ks. Proboszcz i p. Witkowski złożyli życzenia w dalszej pracy. Konkursistki, widząc zainteresowanie ze strony starszego społeczeństwa, raźniej biorą się do pracy.

Cześć Ci Młodzieży Rolnicza!

Echa Swięta Przysposobienia Wojskowego w Zabinach.

Zabiny. W niedzielę, dnia 19 bm. staraniem tut. zarządów miejscowych organizacyj oraz kierownictwa Szkoły Powszechnej w Zabinach w osobie p. kierownika Pola i Leśniewskiego odbyła się uroczystość PW. oraz zakończenia roku szkolnego przy współudziale dzieci szkolnych tut. siedmiooddziałowej szkoły.

Już od dłuższego czasu pracował nad przygotowaniem tej uroczystości i programu komitet w osobach pp. Radaszkiewicza Bol., Leśniewskiego i inni oraz zarząd gm. Zabiny. W samo święto stawiły się wszystkie organizacje PW. i WF. o godz. 9 rano przy gmachu gminnym w Zabinach oraz Straż Pożarna i cała szkoła powsz. Zabiny. Przybyli też przedstawiciele władzy państwowej, którzy wzięli udział w pochodzie pieszo do kościoła paraf. w Koszelewach, mianowicie starosta pow. działdowski p. Horwath, oficerowie pułku Strzelców Kaniowskich z Warszawy (2 kapitanów), którzy dostarczają do tut. szkoły dla biednych dzieci chleb i smalec (zaznaczyć trzeba, że dzieci biedne tut. przez cały rok dożywiane są prowiantem, otrzymanym od Strzel. Kaniowsk. Panie. żony oficerów tegoż pułku, nie mniej przyczyniają się własnym kosztem do ubierania tut. dziatwy biednej, gdyż ofiarowały wszystkim dzieciom biednym ubranka i obuwie). Oficerowie garnizonu działdowskiego, wójt, sekretarz gminny p. Ratajczyk, prezes komitetu Radaszkiewicz, kierownictwo szkoły z dziećmi w osobach p. Polowej, p. Pola i p. Leśniewskiego oraz ludność. Przy dźwiękach orkiestry ruszono do kościoła. W kościele na krzesłach czołowe miejsca przed kratkami zajęli wyżej wymienieni przedstawiciele, panie i panowie. Uroczystą sumę odprawił ks. prob. Lange. Po nabożeństwie odśpiewano wspólnie „Boże, coś Polskę". Z kościoła ruszono w tym samym porządku do Zabin. Kierownikiem pochodu był cały czas p. Sokulski. Następnie odbyła się defilada przed przedstawicielami wojska i rządu. Po defiladzie odbył się wspólny obiad polowy wszystkich uczestników pochodu i przedstawicieli, składający się ze smacznej grochówki i mięsa, który dał na własny koszt Komitet pochodu. O godz. 3 po poł. odbyły się w obecności dzieci szkolnych na boisku zawody kolarskie, biegi na 100 m, skoki, strzelanie, loteria i — inne wygrywki Na trasie Żabiny—Uzdowo (20 km) odbyły się zawody kolarskie, do których stanęło 6 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył p. Kornacki z W. Turzy, 2. p. Halik z Zabin, 3. Bertmański. O godz. 6 przeszli wszyscy do ogrodu p. Kleszczyńskiego, gdzie otoczony dziećmi p. kierownik szkoły podziękował odjeżdżającym oficerom w imieniu dzieci i rodziców za ich ofiarność w postaci prowiantu i paniom za ubranka, wyrażając zadowolenie, iż tym przyczyniają się do wychowania na zdrowych i czynnych żołnierzy przyszłych obrońców Rzeczypospolitej, po czym wzniesiono na ich cześć trzykrotny okrzyk. Następnie podziękował w imieniu pułku p. kapitan, reprezentant tegoż pułku, p. kierownikowi za pracę nad wychowaniem dzieci dla dobra ojczyzny oraz społeczeństwa, przyrzekając dalszą pomoc ze strony wojska oraz żegnając wszystkich.

Wieczorem odegrały dzieci szkolne na sali p. Kleszczyńskiego przedstawienie treści wojskowej, za które goście podziękowali burzą oklasków. Potem jeden z gości na sali podziękował p. kier. Polowi publicznie za ofiarną pracę nad wychowaniem dziatwy szkolnej i starszej w duchu religijnym i narodowym. Następnie odbyła się w harmonijnym nastroju zabawa do rana. Zysk z całej imprezy przeznaczony był na dozbrojenie armii.

Obchód Przysp. Wojsk. w Zabinach, tuż na pograniczu, dał dowód serdecznej współpracy wojska ze społeczeństwem.

Składamy przy tej okazji serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy nie szczędzili ani trudu ani czasu ni pieniędzy na tę budującą imprezę. Oddział KSM — Tuczki.

Rybacy sami prowadzą pensjonaty i hotele

W b. roku zauważyć się daje osobliwe zjawisko, że rybacy, którzy dotychczas domy swe dzierżawili na pensjonaty, sami przerzucili się do prowadzenia na własną rękę pensjonatów. Wpłynęło to na obniżenie kosztów utrzymania, jak również pobytu w kąpieliskach. Jest to widoczny wpływ kursów hotelarstwa, prowadzonych w b. roku staraniem gmin nadmorskich w Helu i Strzelnie, w Jastarni i Władysławowie.

Miasto spłonęło od wystrzałów na wiwat.

Niemal całe San Pedro do Rio w Portugalii spłonęło od wystrzałów ślepymi nabojami na wiwat podczas uroczystości weselnych. Straty są olbrzymie.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 2 VII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuch. dla dzieci z Poznania — Poznali się na farbowanych lisach. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Muzyka włoska z Krakowa. 16.45 Kultura uśmiechu w Polsce — pogad. ze Lwowa. 17.00 Muzyka tan. 18.10 Koncert solistów z Wilna. 18.45 Fragm. z Pana Tadeusza. 19.00 Recital śpiew. Myszkowskiego. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Sląsk z Katowic. 20.00 Audycja dla Polaków zagranicą 1. Rok 1920. 2. Kajakiem po Wilu i Niemnie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi „Przed żniwami". 21.10 Muzyka tan. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Godzina niespodzianek z Katowic.

Niedziela, 3 VII. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Tr. nabożeństwa ze Swarzewa. 10.30 Muzyka z płyt. 12.03 Serenady — poranek muz. z Łodzi. 13.00 Miłość i przyjaźń w życiu Szekspira — szkic lit. 13.15 Muzyka obiadowa z Katowic 14.55 Jazda po mieście — pogad. 15.00 Audycja dla wsi. 16.20 Komedie Fredry — wieczór IX — Mąż i żona. 17.20 Recital fortep. Turczyńskiego. 17.50 Tr. z życia. 18.00 Podróż po Warszawie — wodewil. 19.30 Tygodnik dźwiękowy. 19.50 Chwila Biura Studiów. 20.05 Fragmenty mało znanych oper. 20.40 Przegl. polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Ta joj — wesoła audycja ze Lwowa. 2140 Wiad. sport. 22.10 W letni wieczór — aud. muz. ze Lwowa. 23.20 Ost. wiad.

Poniedziałek, 4 VII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Moje wakacje — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 1545 Wiad. gosp. 16.00 Kompozytorzy Północy — koncert z Krakowa. 16.45 Galapagos — fel. z Poznania. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Pog. sport. 18.10 Koncert muzyki amerykańskiej (w dzień święta narod. Stanów Zjedn.). 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Stare fraszki i nowe melodie — aud. muz.-słowna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Lekkie melodie i piosenki. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Muzyka religijna XVI w.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 2 VII. 8.00, 13.00, 17.35 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Recital skrzypc. Niemczyka. 17.50 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, 3 VII. 7.15 Pieśń religijna w wyk. chóru kaszubskiego. 7.20 Tańce kaszubskie i pieśni. 8.35 Kujawski zespół ludowy gospodyń wiejskich z pod Radziejowa. 9.15 Tr. nabożeństwa ze Swarzewa, kazanie wygł. ks. biskup morski Okoniewski. Nabożeństwo poprzedzi reportaż. Ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt. 20.00 Niknąca poezja morza — fel. 20.15 Płyty. 20.25 Gawęda Kuby z pod Wartenborka. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 4 VII. 8.00, 13.00, 22.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 15.30 Płyty. 17.00 Koncert solistów. 17.45 Pog. aktualna. 19.30 Stare fraszki i nowe piosenki. W przerwie Stare fraszki. 21.00 Rozmowa z rolnikami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Ost. wiad. dzien. wiecz. i kom. meteor.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 28. 6. 1938 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 72
Tuczone mięsiste	60— 66
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	50— 56
Miernie odżywione	40— 46
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 74
Tuczone mięsiste	60— 68
Nietuczone dobrze odżywione	48— 54
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 74
Tuczone mięsiste	60— 68
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 56
Miernie odżywione	44— 48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 50
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	81— 92
Tuczone cielęta	72— 80
Dobrze odżywione	62— 70
Miernie odżywione	52— 60
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 64
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94— 98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88— 92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	84— 86
Maciory i późne kastraty.	76— 86

ŚMIECH



W SKŁADZIE ZABAWEK

— Mamusiu, popatrz: tatuś był subiektem!

POŁKNĄŁ OBRAZĘ

— Wiesz Kaziu, ten młody Kuszpietowski zachował się wczoraj bardzo nietaktownie w stosunku do mnie.

— Co takiego zrobił?

— Poczęstował mnie kieliszkiem koniaku, wiedząc dobrze, że jestem gorącym abstynentem i wiceprezesem ligi antyalkoholowej. Uważam to za obrazę.

— I jak zareagowałeś na to?

— Milcząc pogardliwie, połknąłem obrazę!

OTWARTOŚĆ

— Jakże się miewa pańska teściowa?

— Bardzo źle, dzięki Bogu!

NIE ZROZUMIELI SIĘ

Lekarz, badając chłopca, który ule[illegible] wypadkowi:

— A więc uderzyłeś się w okolicy obo[illegible]ka?

— Nie, panie doktorze, to było w okolic[illegible] mostku, tu zaraz niedaleko od domu...

SUKCES

— Co się stało z Franciszkiem?

— Umarł.

— A cóż mu było?

— Brał udział w konkursie głodomorów i zwyciężył.

PRZYZWYCZAJENIE

Asystent przybiega do chirurga i skarży się, że nie może uśpić pacjenta — boksera L.

— Niech pan kolega liczy razem z nim — radzi profesor.

— To nic nie pomaga. Ilekroć dochodzimy do 9, zrywa się ze stołu operacyjnego na równe nogi.